№ 64 Rok. XVI Włocławek, sobota 19 marca 1938 r. Cena 10 gr.

REDAKCJA
WŁOCŁ
Brzeska
ADMINISTR
Przedmiejska
Telefon № 11

Toruń
Wysoka 12
Książnica Miejska
im. Kopernika

Express Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt
Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2,50 z odniesieniem do domu i zamiejsc. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczamy przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Inm druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

Ultimatum Polski do Litwy

upływa dziś o godz. 23-ciej

(tel. wł.) **WARSZAWA**, 18. 2.

(ss) Po wczorajszych olbrzymich demonstracjach dziś Warszawa oczekuje na wynik ultimatum, wręczonego wczoraj rządowi litewskiemu. Ultimatum ma termin 48 godzinny

czyli, że ostateczna odpowiedź przyjść musi najpóźniej do godziny 10-ej wieczorem według czasu tallińskiego t. j. do 23-ej czasu miejscowego.

Tymczasem do Warszawy, drogą przez Talin i Rygę, napływają co chwila nowe wiadomości. Na tej podstawie można odtworzyć sytuację, jaka wczoraj wieczorem wytworzyła się w Kownie.

Nota polska do rządu kowieńskiego, została doręczona za pośrednictwem posła estońskiego w Kownie o godz. 22,30. Według wiadomości z Kowna treść noty jest następująca:

Kategoryczny ton noty

„Rząd polski odrzuca propozycję rządu litewskiego, uczynioną za pośrednictwem Estonii w dniu 14 marca br. jako

niezadawalającą.

Zdaniem rządu polskiego nie chodzi w tej chwili o zlikwidowanie zajścia granicznego, lecz o

ułożenie stosunków

pomiędzy Polską i Litwą. Rząd polski stawia kategoryczny warunek natychmiastowego unormowania stosunków dyplomatycznych i konsularnych między Polską i Litwą.

Do dnia 31 marca br. muszą być utworzone poselstwa polskie w Kownie i litewskie w Warszawie."

10-cio godzinna narada w Kownie

Nota polska wywołała w Kownie przygnębiające wrażenie. Rada gabinetowa, która pod przewodnictwem prez. Smetony, zebrała się natychmiast po doręczeniu noty trwała od godz. 11-ej wieczorem do dziś 9-ej rano.

W czasie narad Rady Gabinetowej wzywani byli dwukrotnie do prez. Smetony posłowie francuski, angielski i sowiecki. Komunikat o przebiegu posiedzenia nie został wydany.

Desinteressement mocarstw

Dzisiejsze ranne pisma kowieńskie utrzymane są w tonie bardzo wstrzemięźliwym.

Krążą pogłoski, jakoby przedstawiciele dyplomatyczni Anglii i Sowietów stwierdzili, iż rząd kowieński nie może liczyć na żadną pomoc lub interwencję w ostrzejszej formie. Urzędowy organ „Lietuvos Aidas", zamieszcza dziś krótki artykuł pod tytułem „Ostra nota Polski", stwierdzając, iż spór zakończy się pokojowo.

Wszystkie pisma akcentują, że w ciągu najbliższych godzin winno nastąpić odprężenie. W dzisiejszej prasie litewskiej nie można już znaleźć powtarzanych systematycznie od szeregu lat ostrych zwrotów pod adresem Polski.

Cofnięcie litewskich posterunków granicznych

Prasa donosi również, że rząd litewski nie poczynił żadnych zarządzeń wojskowych, ani nie przeprowadzał dyslokacji wojsk nad granicą polską. Wszystkie posterunki graniczne litewskie, otrzymały rozkaz cofnięcia się o 5 kilometrów w głąb, od granicy kraju.

Koncentracja wojsk polskich

Ogromne wrażenie w Kownie, wywołała szeroko kolportowana wiadomość o przybyciu do Wilna Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego - Rydza w otoczeniu wyższych oficerów. Równocześnie rozeszła się wiadomość, że

nad granicą litewsko polską skoncentrowanych zostało kilka dywizyj piechoty, dywizje zmotoryzowane i lotnictwo.

Tę samą wiadomość nadały również dziś w komunikatach radiowych stacje francuskie, niemieckie i angielskie.

Jeżeli chodzi o nastroje Warszawy, to zaznaczyć wypada, że zarówno w kołach rządowych jak i opozycyjnych panuje zgodność poglądów wobec stanowczych zarządzeń Rządu Polskiego.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w Wilnie rozpoczęła się **olbrzymia manifestacja**, skierowana przeciw prowokacjom litewskim. W manifestacji tej bierze udział przeszło 70.000 osób.

Nowa prowokacja litewska

Królewiec, 18. 3. (PAT.)

Jak donoszą z Kowna, jedyne pismo polskie, wychodzące na Litwie, „Dzień Polski", zmuszone zostało przez władze litewskie do zamieszczenia kłamliwego komunikatu litewskiej agencji urzędowej, zrzucającego na Polskę odpowiedzialność za ostatni incydent graniczny polsko-litewski.

Jak wiadomo, na Litwie obowiązuje antypolska ustawa, na podstawie której pod groźbą zawieszenia pisma zamieszczane być muszą w pełnym brzmieniu wszelkie komunikaty i artykuły, pochodzące od władz litewskich.

Marszałek Rydz-Śmigły w Wilnie

Wilno, 18. 3. (PAT.)

Dziś o godz. 7,45 przybył do Wilna marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz.

Przyjazd Pana Marszałka nie był dla Wilna niespodzianką, gdyż wiadomość o tym podała cała prasa poranna, a na murach miasta ukazały się liczne plakaty, wzywające do udziału w zwołanym na godz. 14-tą wiecu w sprawie litewskiej, po którym mają być przedłożone bezpośrednio Panu Marszałkowi powzięte rezolucje.

O godz. 9-tej Pan Marszałek opuścił wagon. Na dworcu witali go przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, miasta, uniwersytetu i t. d.

Po krótkiej rozmowie z witającymi go osobami, Pan Marszałek wyszedł przed dworzec, gdzie licznie zebrana młodzież szkolna zgotowała mu entuzjastyczną owację. Z dworca p. Marszałek odjechał do Pałacu Reprezentacyjnego.

Demarche Estonii i Łotwy w Kownie

Ryga, 18. 3. (PAT.)

W Kownie toczą się nieustannie obrady ministrów z udziałem prezydenta Smetony. Minister spraw zagr. Lozorajtis odbył szereg konferencyj. Posłowie Estonii i Łotwy w Kownie złożyli rządowi litewskie mu energiczne demarche, żądając uregulowania stosunków z Polską.

Posłowie Anglii i Francji w Kownie

doradzają ustępliwość wobec Polski

Londyn, 18. 3. (PAT)

Dzienniki londyńskie donoszą o naradzie odbytej w Warszawie pod przewodnictwem Prezydenta R. P. przy udziale marszałka Śmigłego - Rydza, premiera, wicepremiera i ministra spraw zagranicznych. Dzienniki podają o interwencji w Kownie posłów brytyjskiego i francuskiego, którzy doradzali rządowi litewskiemu ustępliwość wobec Polski.

„Times" stwierdza, że rząd litewski do tej pory nie zrozumiał, że cały naród polski gotów jest poprzeć wszelkie kroki prowadzące do zakończenia nienormalnego stanu rzeczy między Litwą a Polską. Nagłe pogorszenie się sytuacji w Europie nakazuje rządowi polskiemu podjęcie kroków dla położenia kresu anormalnego stosunkom z Litwą.

Niektóre dzienniki londyńskie twierdzą, jakoby kilka dywizji polskich skoncentrowanych było w pobliżu granicy litewskiej.

Paryż, 18. 3. (PAT.)

Donoszą z Talina, iż według otrzymanych tam informacyj, wojska polskie zostały skoncentrowane nad granicą litewską i w razie odpowiedzi odmownej na notę dyplomatyczną polską, oddziały polskie wkroczą na terytorium litewskie.

Moskwa odmawia poparcia

Gdańsk, 18. 3. (PAT.)

„Danziger Vorposten" donosi z Kowna, że poseł sowiecki w Kownie oświadczył prezydentowi Smetonie, iż Moskwa w obecnej chwili nie może Litwie przyrzec poparcia.

Sowiety wobec Anschlussu

Moskwa, 18. 3. (PAT.)

Komisarz spraw zagranicznych Litwinow przyjął korespondentów zagranicznych, którym złożył oświadczenie w sprawie sytuacji międzynarodowej.

Litwinow przypomniał znaną tezę sowiecką w sprawie organizacji bezpieczeństwa zbiorowego w ramach Ligi Narodów oraz w sprawie regionalnych paktów wzajemnej pomocy, po czym oświadczył, iż przyłączenie Austrii do Niemiec stworzyło niebezpieczeństwo agresji.

Litwinow w imieniu rządu sowieckiego zaofiarował gotowość wzięcia udziału w akcji zbiorowej, mającej na celu zahamowanie dalszego rozwoju agresji. Rząd sowiecki gotów jest przystąpić niezwłocznie z innymi państwami w Lidze Narodów lub poza Ligą Narodów do rozpatrzenia praktycznych środków, jakie dyktuje sytuacja.

Dziś posiedzenie Reichstagu

□ Berlin, 18. 3.

W piątek w Berlinie odbędzie się posiedzenie Reichstagu, na którym kanclerz Hitler omówi wydarzenia ostatniego tygodnia.

Będzie to prawdoopdobnie ostatnie posiedzenie Reichstagu w dotychczasowym jego składzie gdyż nie zasiądą w nim jeszcze przedstawiciele Austrii.

Nie wiadomo na razie, czy obecny Reichstag zostanie rozwiązany i będą rozpisane nowe wybory, czy też zbierze się on jeszcze następnie w składzie zwiększonym o przedstawicieli Austrii.

Potężna manifestacja stolicy na cześć Naczelnego Wodza i Armii

Protest przeciw prowokacji litewskiej

Warszawa, 18. 3.

Wczoraj rano rozplakatowano w Warszawie odezwę O. Z. N., wzywającą mieszkańców stolicy do przybycia o godz. 18 na Plac Piłsudskiego dla zamanifestowania w dziejowej chwili obecnej uczuć dla Naczelnego Wodza i zwycięskiej Armii.

O godz. 18-tej na placu Piłsudskiego zgromadziły się niezliczone tłumy ludności stolicy, by zamanifestować swe uczucia dla Dostojnego Solenizanta, marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza i by dać dowód gotowości narodu oddania się do dyspozycji Naczelnego Wodza w każdej chwili, gdy marszałek Śmigły-Rydz tego zażąda.

Wśród tłumów, liczących kilkadziesiąt tysięcy obywateli, widnieją na pierwszym planie organizacje b. wojskowych, sfederowane w Federacji P. Z. O. O. Tłumnie przybyły organizacje pracowników i robotników.

Po godz. 19-tej około trybuny, ustawionej na placu, zbierają się przedstawiciele poszczególnych związków b. wojskowych z prezesem federacji P. Z. O. O. gen. Góreckim na czele, władze naczelne O. Z. N. z szefem gen. Skwarczyńskim i szefem sztabu płk. Wendą.

Organizacje przybyły ze sztandarami, poza tym widać liczne transparenty z wypisanymi na nich hasłami, nadającymi wyraz uczuciom ludności stolicy, głęboko dotkniętym ostatnimi zajściami na granicy polsko - litewskiej.

O godz. 19,15 na trybunę wstępuje prezes federacji PZOO. gen. Górecki, który wygłosił do zebranych tłumów przemówienie.

Przemówienie to zebrani obywatele stolicy przerywali wielokrotnymi okrzykami na cześć marszałka Śmigłego - Rydza.

W momencie, gdy gen. Górecki omawiał ostatnie zajścia na granicy polsko - litewskiej, okrzyki zebranego tłumu przerodziły się w żywiołową manifestację, domagającą się jak najrychlejszego znormalizowania wzajemnych stosunków sąsiedzkich między Polską a Litwą i położenia kresu prowokacjom litewskim.

Kończąc przemówienie gen. Górecki wzniósł okrzyk na cześć Naczelnego Wodza, marszałka Śmigłego - Rydza. W tym momencie odkryły się głowy, a na placu rozległ się jeden wielki, spontaniczny okrzyk: „Marszałek Śmigły - Rydz, Naczelny Wódz, niech żyje". Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po chwili rozpoczyna się formować pochód, który kieruje się w stronę Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, by przedefilować przed Naczelnym Wodzem, marszałkiem Śmigłym-Rydzem.

Zgromadzone na chodnikach tysiączne tłumy publiczności wznoszą nieustanne okrzyki na cześć Naczelnego Wodza.

Uczestnicy pochodu w momencie przemaszerowania przez ulicę wznoszą okrzyki przeciwko prowokacji litewskiej. W pochodzie są niesione dziesiątki transparentów.

Pochód jest olbrzymi — jakiego dotąd jeszcze mury stolicy nie oglądały. Przemarsz wielotysięcznych uczestników manifestacji, do których dołącza się zgromadzona na ulicach publiczność, trwa blisko godzinę.

Gdy czoło pochodu dotarło do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, na balkonie gmachu, oświetlonym reflektorami, ukazał się marszałek Śmigły-Rydz. Defilujący Al. Ujazdowskimi uczestnicy pochodu oraz wielotysięczne tłumy publiczności, wypełniające chodniki po obu stronach alei, witali wielokrotnie ukazującego się na balkonie Pana Marszałka entuzjastycznymi okrzykami: „Niech żyje Wódz Naczelny", a następnie poczęli wznosić okrzyki przeciwko prowokacjom litewskim, jak: „Żądamy ukarania Litwy", „Wodzu prowadź nas", „Marsz na Litwę" itp.

Pan Marszałek przez cały czas tej żywiołowej manifestacji tłumów i uczestników pochodu stał na balkonie.

W pewnej chwili wobec powtarzających się okrzyków: „Przemów Wodzu", Pan Marszałek zwrócił się do manifestujących ze słowami: „Czy chcecie, żebym do was przemówił?"

Na potakujący spontaniczny okrzyk tłumów: „tak", Pan Marszałek powiedział: „Nazywacie mnie wodzem, a wiecie, że przemawiać nie jest rzeczą wodza. Chcę tylko stwierdzić przed wami, że serdeczną radością przejmuje mnie fakt, że są takie chwile, kiedy tyle serc polskich potężnie i tak jednolicie bije jednym wspólnym rytmem. Fakt ten musi cały naród przepoić wiarą, że Polska potrafi zrealizować swoje wielkie przeznaczenia. „Niech żyje Polska".

Okrzyk ten uczestnicy manifestacji powtórzyli wielokrotnie, a następnie odśpiewali: „Jeszcze polska niezginęła".

Pochód po przemaszerowaniu Al. Ujazdowskimi i ulicą Bagatela rozwiązał się na placu Unii Lubelskiej.

„Wojna czy pokój?"

Pytanie młodzieży polskiej pod adresem Kowna

Warszawa, 18. 3. (ISKRA)

Cztery organizacje młodzieży polskiej wydały następującą odezwę wspólną:

— Młodzieży polska!

Na pograniczu polsko - litewskim ofiarą prowokacyjnej napaści padł żołnierz polski, pełniący służbę bezpieczeństwa i pokoju. Incydent ten odsłonił z całą brutalnością barbarzyński stosunek Litwy do Rzeczypospolitej.

My, jako awangarda Narodu Polskiego, jako Ci, którzy niedługo już wejdą w czynne życie naszego kraju, nie możemy patrzeć obojętnie na to, żeby jeden z naszych sąsiadów lekceważył siłę i prestige Rzeczypospolitej.

Od lat 18 Litwa próbuje oprzeć swój stosunek do Polski na fikcji, że może istnieć stan, który nie jest ani pokojem, ani wojną. Fikcja ta dłużej trwać nie może. Stan, który nie jest pokojem, jest wojną. Musi to być powiedziane jasno, mocno, z wyciągnięciem wszelkich konsekwencji.

Stosunki z Litwą muszą być unormowane! Wymaga tego autorytet Rzeczypospolitej i honor Narodu Polskiego.

Jako organizacje młodych Piłsudczyków apelujemy do Rządu Rzeczypospolitej, aby jeszcze raz powtórzył rządowi kowieńskiemu historyczne pytanie Wodza Narodu — Józefa Piłsudskiego.

„WOJNA CZY POKÓJ?"

Na pytanie to Kowno musi nareszcie odpowiedzieć i wiedzieć, że Naród Polski z odpowiedzi tej wyciągnie konsekwencje.

Polska wielokrotnie już wyciągała dłoń do zgody. Nikt w Polsce nie żywi nienawiści do narodu litewskiego, lecz dziś nie czas już na półśrodki. Dłoń nasza dzisiaj musi się wznieść uzbrojona i w pełnej gotowości czynu. Zadośćuczynienie za krew przelaną musi być nie tylko zupełne, lecz dające na przyszłość wszelkie gwarancje bezpieczeństwa granic naszego Państwa.

Niżej podpisane organizacje wzywają swych członków i sympatyków do czynnego zadokumentowania pogotowia bojowego.

Młodzież polska za pośrednictwem Rządu stawia Kownu pytanie: Wojna czy pokój?". Na pytanie to chce mieć odpowiedź!

Centralny Związek Młodej Wsi
Legion Młodych
Organizacja Młodzieży Pracującej
Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej R. P.

Deklaracja rządu Bluma

Paryż, 18. 3. (PAT.)

O godz. 15,30 premier Blum w Izbie Deputowanych, a minister Daladier w Senacie odczytali deklarację nowego rządu.

Na wstępie oświadczenia nowego rządu stwierdzono, iż powstał on po nieudanej próbie stworzenia rządu „zjednoczenia wszystkich sił republikańskich narodu". Rząd ten powstał z elementów politycznych, które były podstawą poprzedniego rządu. Jest on jednak zdecydowany nie pominąć żadnej okazji, mogącej doprowadzić do zjednoczenia wokoło obecnej większości i do koniecznej jedności francuskiej. Rząd zawsze będzie gotów do ponowienia prób, które nieste ty nie opwiodły się. Pierwsze przesunięcia, dokonane przez rząd, wskazują już, jakie zadania uważa on za najpilniejsze. Obecna chwila nie sprzyja i nie jest odpowiednia dla wszelkiego rodzaju „formuł".

Rząd objął władzę nazajutrz po wydarzeniu, które wzruszyło i wstrząsnęło całą Europę, — wydarzeniu, mogącym być zapowiedzią dalszych strasznych wydarzeń. Należy przede wszystkim zaradzić niebezpieczeństwom zewnętrznej sytuacji Francji, która pragnie pokoju.

Francja pragnie zachować swą całkowitą niezależność, swe żywotne interesy, zapewnić bezpieczeństwo swych granic i swych komunikacji, dochowując w całej pełni zobowiązań, pod którymi istnieje jej podpis.

Siła zbrojna Francji będzie jeszcze bardziej zwiększona. Dodatkowe programy zbrojeniowe będą niezwłocznie wykonane. Uczyni się wszystko, by rozwinąć produkcję.

W dalszym ciągu deklaracja ministerialna stwierdza, iż rząd francuski będzie usiłował utrzymać, lub zacieśnić sojusze przyjaźni i sympatie wzajemne, w których Francja widzi gwarancję pokoju światowego.

Przechodząc do zagadnień gospodarczych i finansowych, podkreślono, iż w dalszym ciągu będą czynione wysiłki w celu uzdrowienia spraw budżetowych. We wszystkich dziedzinach życia gospodarczego będą czynione wysiłki w celu przywrócenia równowagi. Dyskusja nad „współczesnym kodeksem pracy" będzie kontynuowana w Izbach.

W wyniku debaty nad deklaracją rządową w Izbie Deputowanych premier Blum uzyskał votum zaufania 369 głosami przeciwko 196, t. zn. że uzyskał większość mniejszą o 30—40 głosów od większości uzyskanej uprzednio w parlamencie przez gabinet premiera Chautemps.

Chamberlain zachwiany

Niezadowolenie z polityki zagranicznej rośnie

Londyn, 18. 3. (PAT.)

Gazety wieczorne pełne są wiadomości o rzekomym rozłamie, grożącym gabinetowi, o ile premier nie wystąpi w najbliższym czasie z wyraźną deklaracją stanowczej polityki zagranicznej W. Brytanii.

Gazety wieczorne wymieniają wielu ministrów, jak np. ministra wojny Hoare - Belisha, ministra rolnictwa Morrisona, ministra do spraw szkockich Elliota, ministra kolonii Ormsby Gore, ministra dominiów Malcolm Mac Donalda, noszących się jakoby z zamiarem ustąpienia z rządu. Wśród posłów większości rządowej widoczne są podobne objawy.

Dzienniki twierdzą, że za tym ruchem kryje się wpływ Winstona Chuchilla i dlatego przywiązywane jest duże znaczenie do jego wycieczki weekendowej do Paryża. Dzienniki piszą nawet, że Winston Churchill wraz ze swoimi zwolennikami opuściłby szeregi partii konserwatywnej i przeszedłby do opozycji w razie nieuwzględnienia jego postulatów. Za Churchillem poszłoby ewentualnie 50—60 posłów większości rządowej.

Churchill w Paryżu

Londyn, 18. 3. (PAT.)

Jak się dowiaduje korespondent PAT, Ninston Churchill odjechał do Paryża. Wyjazd tego wybitnego polityka do Paryża związany jest z zamiarem przeprowadzenia w Paryżu szeregu wyjaśniających rozmów na temat sytuacji międzynarodowej i stosunków francusko - brytyjskich. Churchill powróci do Londynu w niedzielę.

Również Lloyd George odjechał dziś do Francji, udając się na Rivierę, ale zatrzyma się na dwa dni w Paryżu. W chwili obecnej znajdują się we Francji cztery najwybitniejsze postacie brytyjskiego świata politycznego: Baldwin, Eden, Churchill i Lloyd George.

Wyrok na sprawcę podpalenia kościoła

Stanisławów, 18. 3. (PAT.)

Józef Bazański, 19-letni członek O. U. N. z Majdan, pow. stanisławowski, skazany został na 12 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 10, za zbrodnię podpalenia kościółka rzymsko - katolickiego w Suchej Leszczynie pod Bednarowem.

Wyrok zapadł na podstawie werdyktu przysięgłych.

Na widnokręgu politycznym

Na ostatnim tygodniowym kursie dla prelegntów OZN z całej Polski, który odbył się w stolicy, wykładało 23 prelegentów przez 40 godzin. M. in. wykładali pp.: pos. Miedziński, dyr. Górecki, M. Wańkowicz, mec. Paschalski, nacz. Zarychta i dyr. Poniatowski.

* * *

Do wszystkich urzędów państwowych rozesłano okólnik w sprawie podatku specjalnego od uposażeń pracowniczych na rok budżetowy 1938-39. Okólnik opiera się na uchwale, zapadłej podczas obecnej sesji i ustala skalę podatku specjalnego dla pracowników państwowych.

* * *

W kołach ludowcowych żywo dyskutowana jest obecnie sprawa ewentl. powołania do życia pisma codziennego w Warszawie, które szczególnie uwzględniałoby sprawy wsi. Podstawy finansowe dla tego wydawnictwa zamierzają działacze ludowi zdobyć drogą zorganizowania spółdzielni, do której mogłyby należeć liczne rzesze działaczy ruchu ludowego.

* * *

W godzinach wieczornych onegdaj w sali Tow. Rolniczego przy ul. Kopernika odbył się wielki wiec Związku Młodej Polski pod hasłem: „Siła i wrogowie Z. M. P.". Na sali zebrało się około 800 osób. Przemówienia wygłosili szef sztabu Z. M. P., pp. Zarzycki i Pietrzak.

* * *

Dnia 20 marca odbędzie się w Warszawie Żydowski Kongres Samopomocy przy udziale około 500 delegatów z całej Polski.

* * *

Stosunki między Stronnictwem Narodowym a Stronnictwem Ludowym uległy ostatnio dalszemu zaognieniu. Ludowcy bowiem rozpoczęli akcję organizacyjną na terenach, będących do tej pory w posiadaniu Stron. Narodowego, zwłaszcza w woj. kielckim i białostockim. W kieleckim urządzili ludowcy dwudniowy kurs we wsi Studzienna, pow. opoczyński, mimo trudności uzyskania sali. Na kurs przybył ks. płk. Panaś, prezes wojewódzki Nowak i sekretarz Poniecki. Kurs urządzono dla działaczy z okolic Przytyku i Odrzywołu. Poza tym na terenach tych urządzono szereg innych kursów. Ks. Panaś bierze udział ponadto w szeregu innych zebrań i kursów w powiatach województw centralnych.

Zezem

Wzorowa dokładność

Dużo niezadowolenia wywołuje w kołach pracowników państwowych zasada t. zw. „swobodnego uznania". Wiadomo, jak często w odniesieniu do kwestyj personalnych stawała się ona przyczyną „błędnych" decyzyj. Nic tedy dziwnego, że zasada ta zgoła nie jest popularna w masach. Rzeczą bardzo dziwną jest natomiast, gdy stosować ją usiłuje organizacja społeczna.

Oto — jak donosi „Głos Kolejowca", lilipuci związek „zwrotniczych i ich kandydatów" wydał sobie nowy „regulamin pomocy prawnej" dla swych członków, obowiązujący od 1 marca br., w którym w artykule 20 postanawia, że: „O udzieleniu pomocy prawnej decyduje Wydział Wykonawczy według swobodnego uznania.

A w art. 25 (2) jest znowu powiedziane, że „Interesowani nie mogą dochodzić uprawnień wynikających z niniejszego regulaminu, jako zależnych w całości od swobodnego uznania właściwych organów Związku, w drodze postępowania sądowego".

Cóż to za „uprawnienia" jeśli los ich zależy od „widzi mi się" właściwych organów Związku?

Na prawdę dziwić się należy, że członkowie tego związeczku łudzą się jeszcze co do wartości takiego „regulaminu", na podstawie którego można nie tylko nic nie dać, jeśli się tak „górze związkowej spodoba", ale jeszcze zabronić dochodzenia swych praw na drodze sądowej, dostępnej dla każdego obywatela.

Uwagi „Głosu Kolejowca" charakteryzują dostatecznie pewne środowiska pracy t. zw. społeczno - zawodowych. Cytowany wypadek jest bowiem jaskrawo - groteskowy, ale w istocie rzeczy bynajmniej nie odosobniony. *Iks.*

Berlin wita kanclerza

Berlin, 18. 3.

W środę o godz. 17 z minutami przy dźwiękach dzwonów wszystkich kościołów ewangielickich powrócił do Berlina Adolf Hitler. Stolica Rzeszy powitała go jak triumfatora. Dzień wczorajszy przyćmiewa wszystko co działo się dotąd w Berlinie, tak bogatym w ostatnich latach w imponujące uroczystości masowe. Olbrzymiemu udziałowi ludności sprzyjała piękna pogoda wiosenna. Biura, składy i fabryki były nieczynne. Szkoły wolne od zajęć.

Na całej trasie przejazdu kanclerza już od południa formowały się liczne grupy widzów, zajmując lepsze miejsca. Na lotnisko Tempelhof, dokąd przybył samolot kanclerski, wpuszczono maksymalną ilość 30 tysięcy widzów. Gęsty tłum zalegał już w południe plac przed kancelarią Rzeszy, będący końcowym punktem triumfalnego przejazdu kanclerza. Wobec niebywałego napływu tłumów i kilometrowych kordonów, ruch kołowy na wielu ulicach uległ całkowitemu zatamowaniu.

O godz. 17 z minutami nad lotniskiem ukazało się 7 samolotów. W jednym z nich znajdował się kanclerz Hitler. Po krótkim czasie samoloty wylądowały, z trzeciego wysiadł kanclerz, powitany grzmiącymi owacjami. Do kanclerza zwrócił się najpierw marszałek Goering i powitał go jako zdobywcę „ziemi ojczystej nie gwałtem, lecz sercem". Poza tym zaś uroczyście złożył w ręce kanclerza mandat kierowania państwem na czas pobytu kanclerza w Austrii. Następnie przemówił minister Goebbels, sławiąc wykonanie misji historycznej w Austrii i mówiąc o niezmiernej radości, jaka ożywia dziś wszystkich Niemców.

Zjazd Polskiej Rady Międzyorganizacyjnej

W dniach 30 kwietnia i 1 maja rb. odbędzie się w Chicago zjazd przedstawicieli organizacji, prasy i instytucyj polskich, zrzeszonych w Polskiej Radzie Międzyorganizacyjnej.

Tegoroczny zjazd posiada wyjątkowe znaczenie ze względu na zbliżający się termin III zjazdu Polaków z Zagranicy, oraz Międzynarodowej Wystawy w Nowym Yorku, na której Polonia w Stanach Zjednoczonych zademonstrować winna swój udział i wkład do budowy Ameryki, tym więcej, że Polska będzie na tej wystawie reprezentowana.

Umacniajmy pozycje na froncie rozwoju gospodarczego

Poznań, dnia 18. III. 1938.

Moment ostatecznego załatwienia przez nasz parlament budżetu, który będzie już obowiązywać od dnia 1-go kwietnia, zbiegł się z doniosłymi przemianami, jakie dokonały się na arenie międzynarodowej. Ogólne zainteresowanie skupiło się na tych wydarzeniach, o których wieści wchłanialiśmy z zapartym oddechem.

Oczywiście pod wpływem tych wydarzeń budzić się musiały w nas myśli, jaki wpływ wywrą te zewnętrzne perturbacje i zmiany na nasze własne położenie, na żywotne interesy polityczne i gospodarcze Polski.

To też kierownik naszej nawy społeczno - gospodarczej, wicepremier inż. Kwiatkowski, przemawiając na plenum Senatu właśnie w tym dniu, w którym pisma podawały najbardziej interesujące wieści z zagranocy o przełomie, dokonującym się na mapie środkowej Europy — nie mógł ominąć postawienia przed społeczeństwem zasadniczego pytania:

— „Jakie są perspektywy wpływu zewnętrznych perturbacji politycznych i gosopdarczych na rozwój gospodarstwa polskiego?"

Bo jeśli trudno w tej chwili określić przyszły bieg wydarzeń w dziedzinie ściśle politycznej — to jednak można wskazać społeczeństwu, jakie stanowisko zająć musimy w dziedzinie gospodarczej wobec tego, co się obecnie dzieje w tym rejonie Europy, który nas bezpośrednio interesuje.

Wskazanie to brzmi: musimy zdobyć się na maksymalny wysiłek, musimy się skupić i zjednoczyć w imię przezwyciężenia piętrzących się niewątpliwych trudności.

— „Nie wątpię — rzekł min. Kwiatkowski, zamykając debatę budżetową — że nowe trudności budzić będą i w rządzie i w społeczeństwie polskim tym większą chęć przełamania tych trudności i wykazania, iż mimo różnych elementów spornych jesteśmy jako naród dość jednolici i dość politycznie wyrobieni, by współdziałać na szerokiej płaszczyźnie w utrwalaniu i rozwijaniu postępu gospodarczego, który był naszym udziałem w r. 1937".

Jest to jedynie godna postawa narodu i państwa wobec nowych sytuacyj: utrwalać fundamenty gospodarcze, rozbudowywać gmach naszej gospodarki, opancerzać się zatem w ten sposób przeciw wszelakim możliwościom i przemianom międzynarodowym.

Zwłaszcza że warunki tej pracy są dziś o wiele pomyślniejsze, niż były choćby jeszcze przed rokiem.

Bo — jak to stwierdził minister skarbu w Senacie — „od strony budżetu gospodarstwo polskie nie dozna żadnych utrudnień w r. 1938-39" — budżet mamy zrównoważony i realny — jest rzeczą niewątpliwą, że zdołamy zwiększyć zatrudnienie w kraju — że „rozpoczynająca się rentowność gospodarstwa polskiego wzmacnia się w sopsób niewątpliwy i widoczny" — że „istnieją wszelkie podstawowe warunki dla dalszego wzmocnienia rynku pieniężnego i kredytowego" — że „jest tendencja, by przyczynić się do jak największej stabilizacji cen i kosztów utrzymania, a przede wszystkim do utrzymania cen agrarnych na poziomie opłacalnym" — że „plan inwestycyjny będzie miał zasięg szerszy niż w roku ubiegłym", gdyż mamy do wykonania go zapewnione odpowiednie fundusze, sięgające miliarda złotych.

Możemy więc oczekiwać w kampanii gospodarczej najbliższego roku dalszej aktywności, a tym samym i dalszego umocnienia się na pozycjach rozwoju ekonomicznego.

A to przecież jest cel główny, zwłaszcza, dziś, gdy do naszych wewnętrznych potrzeb dołączają się tak doniosłe przemiany na arenie życia międzynarodowego.

Możemy śmiało powiedzieć: im bardziej się gospodarczo wzmocnimy i zahartujemy, tym bardziej się równocześnie uodpodrnimy na przyszłość.

To też i z tego punktu widzenia idea konsolidacji staje się nakazem, którego wagę musimy sobie dobrze uświadomić.

Podkreślił to bardzo dobitnie sternik naszej polityki gospodarczej, gdy mówił w Senacie:

— „Wolno wyrazić przekonanie, że właśnie perturbacje międzynarodowe przyczynią się u nas do dalszego zbliżenia wszystkich elementów politycznie dojrzałych, aktywnych i patriotycznych, zdolnych do rozumienia nowych sytuacji i nowych potrzeb, które przed państwem polskim chwila dziejowa stawia. Gdyby się te nadzieje mogły spełnić, postęp gospodarczy dokonywałby się jeszcze wyraźniej, niż wolno to dziś przypuszczać".

Ufajmy, że te nadzieje się spełnią, że ta chwila dziejowa — o której mówił wicepremier — zastanie nas przy najbardziej skupionej i zwartej pracy nad utrwaleniem zrębów naszego rozwoju gospodarczego. M. G.

POLACY!

Pamiętajcie, że tylko polski przemysł i polski handel zapewniają byt Wam i rodzinie Waszej. Dlatego popierajcie Polskie Wyroby i Polski Chrześcijański Handel.

GŁOSY I ODGŁOSY

Skutki gospodarcze Anschlussu

Wchłonięcie Austrii przez Reszę niemiecką mieć będzie nie tylko doniosłe skutki polityczne, lecz i gospodarcze.

„Z Austrią — pisze „Kurier Poranny" — wchodzi w granice Niemiec nie tylko 7 milionów mieszkańców, nie tylko 84 tysiące km. kwadratowych, ale i blisko sto tysięcy zakładów przemysłowych, przebogate złoża rudy żelaznej i manganu, jakże cenne dla kraju o ograniczonych zasobach tych właśnie surowców, stanowiących podstawę zbrojeń. Niemcy zyskują nowe narzędzia industrializacji, wzbogacają się o gałęzie przemysłu, wyolbrzymiające ich potencjał ekonomiczny; zyskują nowe pojemne rynki zbytu wewnętrznego, umożliwiające szersze niż dotąd i skuteczniejsze stosowanie zasad autarkii ekonomicznej. Nie dość na tym. Niemcy zwiększone o Austrię rozszerzają niepomiernie zasięg swych możliwości handlowych, obejmują w swe gospodarcze władanie cały basen naddunajski, realizując w pełni koncepcję „Mittel - Europy" w oparciu o zaplecze surowcowo - żywnościowe państw południowo - wschodnich.

Czyż trzeba wskazywać, jak nie ograniczone konsekwencje dla polityki i ekonomii światowej wynikają z otwarcia nowych szlaków ekspansji niemieckiej; czyż trzeba podkreślać, jak potężne wzmocnienie potencjału ekonomicznego Rzeszy pociągnie za sobą fakt osiągnięcia możliwości bezpośredniego zaopatrywania się w surowce i żywność w razie konfliktu zbrojnego? W chwili obecnej trudno zdać sobie w pełni sprawę ze zmian, jakich przyczyną stanie się Anschluss niemiecko - austriacki".

Będzie on miał także poważne konsekwencje dla Polski:

„Polska odczuje silnie skutki gospodarcze Anchlussu. Brak nam jeszcze dostatecznej ilości elementów dla oceny sytuacji, jaka się wytworzy. Faktem jest jednak, że ukształtuje się ona z gruntu odmiennie od dotychczasowego stanu rzeczy. Austria była poważnym kontrahentem handlowym Polski. Z górą 5 proc. naszych obrotów zagranicznych dokonywało się z Austrią. Szczególne znaczenie miał dla nas eksport węgla, który w Austrii znajdował dla siebie pojemny rynek zbytu. Obecnie jako dostawca węgla dla b. Austrii jawi się konkurent niezwalczony: górnictwo węglowe niemieckie. Straty, jakie dla nas z tego powodu mogą wyniknąć, muszą być w pewien sposób skompensowane".

Co zyskują Niemcy?

Przemysł żelazno-hutniczy i kopalnictwo rud w Austrii

Największym koncernem hutniczym w Austrii jest Oestereichische Alpine Montangesellschaft, posiadający kapitał akcyjny w wysokości 80 milionów szylingów, z czego 50 proc. akcyj posiadają Zjednoczone Zakłady Stalowe w Düsseldorfie. Koncern posiada bogate kopalnie rud żelaznych. W r. 1936 wydobycie rud wynosiło przeszło milion ton, a zakłady hutnicze wyprodukowały 250.000 ton surówki żelaza, 270.000 ton stali surowej i 148.000 ton wyrobów walcownianych. Bilans za r. 1936 zamknął się kwotą 123 miln. szylingów, a czysty zysk osiągnął skromną sumę pół miliona szylingów.

Dalszym poważnym przedsiębiorstwem w tej dziedzinie są zakłady Bracia Böhler i Ska, S. A. Towarzystwo to, posiadające kapitał akcyjny w wysokości 8 miln. szylingów, należy do międzynarodowego koncernu, na którego czele stoi jedno z towarzystw holdingowych w Zurychu, posiadające cały portfel akcyj zakładów austriackich. Ostatnia dywidenda zakładów Böhlera wynosiła 7 proc. Dużą rolę w austriackim przemyśle żelazno - stalowym odgrywają również zakłady stalowe Schoeller - Bleckmann, S. A. Kapitał akcyjny tego towarzystwa wynosi 6.8 miln. szylingów. Dywidenda od r. 1930 nie była wypłacana. Obydwa przedsiębiorstwa a więc zakłady Böhlera i zakłady Schoeller - Bleckmann produkują przeważnie stal szlachetną.

Austria posiada bardzo poważny przemysł magnetyzowy. Dział ten zajmuje w produkcji europejskiej przodujące stanowisko. Produkcją magnezytu zajmują się w Austrii głównie dwie wielkie firmy, a mianowicie Veitscher Magnesitwerke, posiadające kapitał akcyjny 7.5 miln. szylingów oraz Steirische Magnesit - Industrie S. A. Pierwsze towarzystwo, które wypłaciło ostatnio 17 proc. dywidendę, uważane jest za największe zakłady magnezytowe na świecie. Veitscher Magnesitwerke grają obecnie dominującą rolę w zaopatrywaniu przemysłu chemicznego i innych przemysłów we wspomniany minerał. Mniejszą rolę odgrywa drugie towarzystwo, mianowicie Steorische Magnesit - Industrie S. A., posiadające kapitał akcyjny w wysokości 2 miln. szylingów. Towarzystwo to wypłaciło ostatnio dywidendę w wysokości 8 procent.

Kopalnie rud metalowych i innych posiadają zakłady pod firmą Bleiberger Bergwerks - Union w Klagenfurcie w Karyntii. Kapitał tych zakładów wynosi 7.5 miln. szylingów. Produkują one głównie ołów, poza tym zajmują się fabrykacją farb mineralnych, litoponu etc. Przedsiębiorstwo nie wypłacało dywidendy od r. 1929.

Wzrost stanu zatrudnienia w kopalniach

Stan zatrudnienia w kopalniach węgla kamiennego na dzień 1 stycznia r. b. wykazuje wzrost zarówno w porównaniu ze stanem z przed miesiąca, jak ze stanem na dzień 1 stycznia 1937 r. Jedynie w zagłębiu Dąbrowskim zaobserwowano nieznaczny spadek liczby robotników w porównaniu ze stanem z dnia 1 stycznia r. ub.

W Zagłębiu Górnośląskim zatrudnionych było na dzień 1 stycznia r. b. w kopalniach węgla kamiennego 79.481 robotników, w Zagłębiu Dąbrowskim 18.846 robotników, oraz w Zagłębiu Krakowskim pracowało w dniu 1 stycznia r. b. 7.017 osób.

Miłość i Wielkość

W czym tkwiła potęga wpływu Józefa Piłsudskiego na otaczający Go świat? Na czym polegała tajemnicza siła, która zeń promieniowała? Zawsze i wszędzie: i wtedy, gdy w mrokach konspiracji prowadził bohaterskie rzesze pierwszych bojowników o Niepodległość — i wtedy, gdy jawnie już kształtował formacje strzeleckie i legionowe do walk o Wolność — i wtedy, gdy wiódł regularne zastępy wojska polskiego w bój o granice Polski — i wtedy wreszcie, gdy kładł fundamenty pod ustrój wyzwolonego państwa, gdy był Wodzem i Nauczycielem.

Na czym polegała tajemnica Jego wpływu i siły?

Na tym, że uzyskał to — o czym marzył Mickiewicz: rząd dusz. Na tym, że zawsze mógł o sobie powiedzieć słowami improwizacji Konrada: „Uczuciem rządzę, które jest we mnie". I dlatego też społeczeństwo było dla Niego „jak myśli i słowa, z których, gdy zechce, sama zwiąże się budowa".

Tu tkwią najgłębsze przyczyny tego przeolbrzymiego wpływu, jaki wywierał. Nie potrzebował bynajmniej ogłaszać się dyktatorem. Gdy Polska stała się wolną, powołał do życia parlament; nie hamował nigdy swobody dyskusji w opinii publicznej; nie krępował wymiany poglądów, nawet w stosunku do swej osoby i własnych działań.

Bo swą władzę i swą siłę opierał na rządzie — dusz, na — uczuciu, które było w Nim; bo z dusz ludzkich i uczuć ludzkich „sama wiązała się budowa", bo z Jego miłości do Polski rodziła się mistyczna unia, która znów miłością odwzajemniała stosunek społeczeństwa do Niego.

Mieliśmy w dziejach Polski długi szereg królów, wodzów, mężów stanu. Ale nie mieliśmy przykładu, w którym „rząd dusz" był mocniejszy i głębszy — i nie mieliśmy postaci, tak promieniującej miłością i tak przez naród uczuciem miłości darzonej.

Była to miłość trwalsza ponad życie ludzkie. Miłość, która nie wytlała bynajmniej, gdy dopełnił się kres żywota Twórcy Niepodległości. Miłość, która otacza i nadal pamięć Wodza Narodu. Miłość, która jest niezniszczalnym naszym dobrem i stałą wartością.

Lecz nietylko uczucie umiłowania stanowi oddźwięk w naszych duszach gdy myślą ogarniamy życie i dzieło Józefa Piłsudskiego.

Kult Wielkości — oto, co przenika z Jego ducha w nas wszystkich; kult Wielkości — co tchnęło w naród polski Jego życie i dzieło. W ciągu niemal stupięćdziesięciu lat niewoli szukaliśmy w zamierzchłych czasach Wielkości — wokół jej nie było... Krzepiliśmy się wielkością Kazimierzów i Władysławów, Zamoyskich i Batorych — wokół natomiast pleniła się małość i przyziemność, a jeśli były szlachetne porywy i tęsknoty, to jednak bez piętna Wielkości... I stąd może ten kompleks niższości i słabości, który tak zaciążył na społeczeństwie i z którego tak trudno było się wyzwolić...

Wielkość, poczucie siły, wzlot orlim szlakiem ku Wolności — to dopiero dał nam Józef Piłsudski, to wcielił w czyn i to uczynił kategorycznym imperatywem naszej woli. Zmienił tchórzliwą proporcję mierzenia „zamiarów" wedle „sił", która paraliżowała wolę czterech pokoleń, zrodzonych w niewoli. Tchnął w młodzież wiarę, że siły muszą dopisać, gdy zamiarem jest: Wolność i Niepodległość.

I dlatego stał się dla nas symbolem Wielkości. Również niezniszczalnym, jak to uczucie umiłowania, które związane jest w naszych duszach z Jego pamięcią.

Dziś, gdy łączymy się myślami z Odnowicielem Polski, wszechobecną jest w nas Miłość dla Tego, co odrodził w nas Wielkość — Wielkość narodu i państwa. J. B.

Marsz Germanów
ku morzu Śródziemnemu

Ideą Bismarka, już przed 50 laty, był wymarsz potęgi nowych Niemiec na południe, ku brzegom morza Śródziemnego. Wilhelm II i jego kanclerze zmienili kierunek Drangu nach Süden, linia wytyczna biec miała z Hamburga do Bagdadu. I ten plan, w części już urzeczywistniony, załamał się w r. 1918 pod ciosami Aliantów. Jednocześnie jednak z tegoż samego Hamburga, gdzie rezydował „Hapag" i potężny wówczas przyjaciel Wilhelma II, dyrektor Hapagu, Ballin, wyszedł zrealizowany przez Ballina projekt połączenia linią komunikacyjną morską Triestu z Indiami i Dalekim Wschodem. Triest był wówczas portem austriackim, ale Austro - Węgry były wygodnym sojusznikiem Rzeszy i nie czyniły żadnych wstrętów Berlinowi. Dzisiaj Triest jest włoski, ale... Austria właściwa jest prowincją Rzeszy, która zbliżyła się potężnym skokiem do brzegów Adriatyku.

Już w 1913 roku okręty transatlantyckie Hapagu dystansowały, jako największe, na linii Europa — U. S. A. okręty angielskie, a zarazem z Triestu wychodziły okręty kompanii austriackiej pozostającej pod kontrolą Hapagu hamburskiego, które zawijały do Bombaju, Colombo, Singapore'u, Szanghaju, Joakohamy.

Na morzu Śródziemnym, na linii Suezu, flaga handlowa niemiecka konkurowała z flagą angielską. Wojna 1914 roku przekreśliła te sukcesy. Aneksja Austrii nasuwa dzisiaj władcom III Rzeszy nęcące projekty urzeczywistnienia dawnych marzeń Bismarka. Ale między Brennerem a Triestem jest zapora — Italia. Pakty są tylko „świstkami papieru", depesze też tylko paskami papieru bez względu na treść. A Adriatyk, przedsionek morza Śródziemnego, nęci i kusi wizją wspaniałych horyzontów.

Imperializm pangermański, rozbudzony, podjął marsz naprzód i nie zatrzyma się tak prędko. Or.

Religia na bezdrożach
Jak reklamują się angielskie sekty

Walka konkurencyjna angielskich sekt i kościołów nasuwa duchownym tych sekt rozmaite metody reklamowe, które mają pozyskać nowych ich wyznawców. Na przedmieściach londyńskich i w wielu miasteczkach znajdują się nietylko domy modlitwy, w których wygłasza się niezmiernie często odpowiednie „agitacyjne" kazania, ale na ulicach i drogach są poumieszczane wielkich rozmiarów neonowe reklamy, które zachęcają do wpisania się na członka sekty. Treść napisów neonowych jest niezmiernie różnorodna. Są napisy, które reklamują piękną grę na organach, lub przyrzekają wiernym sensacyjne kazania swojego duchownego. Polityka odgrywa również ważną rolę w werbunku wiernych. Tak naprzykład jedna z sekt obiecuje cykl kazań o stosunku komunizmu do chrześcijaństwa, co ludzi o wiele więcej nęci, niż odczyty na ten temat wygłaszane poza kościołem.

Urabia się również opinię w miejscowych gazetach duchownemu tej czy innej sekty, chwali się go, jako znakomitego lekarza dusz, względnie jako znakomitego krasomówcę.

Tego rodzaju środki reklamowe, które są obce Kościołowi katolickiemu, w Anglii są powszechnie przyjęte i wśród wyznawców sekt nie budzą żadnych zastrzeżeń, przeciwnie reklama ta wzbudza wśród ludności duże zainteresowanie, a komentarze na ten temat mają plotkarski posmaczek.

Sensacja z przed 2 wieków
Szturm kobiet na Izbę Lordów

W ostatnich dniach lutego 1738 r. Londyn przeżył nielada sensację. Około 200 kobiet, żon lordów, dowiedziawszy się o zarządzeniu lorda kanclerza, zabraniającym kobietom dostępu do Izby Lordów, zjawiły się pod wodzą księżnej Queensberry przy głównym wejściu do parlamentu i zażądały wpuszczenia ich. Gdy strażnik Wysokiej Izby, Sir Wiliam Saunderson, zwrócił dostojnym paniom uwagę na zakaz lorda kanclerza, kobiety próbowały siłą wtargnąć do wnętrza gmachu, odpychaj. Saundersona. Na alarm strażnika wzmocniono straże, które halabardami zatarasowały wejścia. Kobiety podniosły krzyk taki, że lordowie nie słyszeli prawie własnych słów.

Po pewnym czasie hałas ucichł. Minął jeden kwadrans, drugi, trzeci... Cisza! Niechybny znak, że „napastnicy" odeszli, któraż bowiem kobieta wytrzymała by trzy kwadranse milczenia. Tak rozumowali lordowie i omylili się. Kobiety, widząc, że hałasowaniem nie skłonią lordów do ustępstwa, rozdzieliły się na kilka grup i obsadziły wszystkie wejścia, zachowując się jaknajciszej. Sądząc, że „niebezpieczeństwo inwazji kobiecej" już minęło, lord kanclerz na wniosek członków izby polecił otworzyć drzwi. W tej chwili kobiety jak furie z okrzykiem triumfu, wdarły się na trybuny.

Posiedzenie Izby przerwano, ale bądź, co bądź kobiety pokazały co potrafią. Nazajutrz cały Londyn miał temat do zabawnych anegdot o energii pań londyńskich, które potrafiły zawojować parlament.

Potomek królów Francji
angielski minister spraw zagranicznych

Nominacja lorda Halifaxa na ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, skierowała uwagę europejskiej opinii publicznej na osobę arystokraty angielskiego, który objął kierownictwo Foreign Office.

Edward Fryderyk Lindley Wood, trzeci wicehrabia Halifax, pierwszy lord Irwin — lord prezes rady tajnej i sekretarz stanu dla spraw zagranicznych oraz b. wicekról Indyj, jest potomkiem starej rodziny szlacheckiej z Yorkshiry. Lord Halifax jest blisko spokrewniony z jednym ze swych poprzedników w Foreign Office, sir Edwardem Grey'em, późniejszym wicehrabią Grey of Fallodon, znakomitym mężem stanu i przewódcą literałów angielskich przed i w okresie wojny.

Jednakże nowy minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii posiada w swych żyłach również krew królewską jednej z najstarszych dynastyj europejskich Kapetyngów, królów Francji, Przez swą matkę lord Halifax pochodzi w prostej linii od Piotra de Courtenay, syna króla Francji Ludwika VI (1108—1137), brata Ludwika VII i stryja słynnego Filipa Augusta.

W ten sposób lord Halifax jest krewnym prawie wszystkich innych dynastyj oraz większości najbardziej arystokratycznych rodów francuskich.

FIRMY GODNE POPARCIA

WYKWINTNE PALTA,
UBRANIA MĘSKIE
MUNDURKI SZKOLNE
Poleca firma **EDMUND RYCHTER**, Krawiectwo męskie u szczytu doskonałości. Materiały z metra.

EDMUND RYCHTER, Poznań, trzy składy Centrala **Fr. Ratajczaka 2.** Filie **OSTRÓW** Wlkp.

Centralna Drogerja J. Czepczyński
Poznań, Stary Rynek 8.

Telefon zbiorowy 45-45.
Poleca najtaniej: Farby — Lakiery — Pokosty i wszelkie przybory malarskie. Mydła i proszki do prania — Mydła toaletowe — Perfumy — Wody kolońskie oraz wszelką kosmetykę — Frotery — Ścierki oraz szczotki wszelkiego rodzaju.

Oddział: **Drogerja „Universum" ul. Fr. Ratajczaka 38.**

Telefon 2749.
Fabrykacja środków do zwalczania szkodników w polach, lasach i ogrodach. Artykuły bartnicze.

NASZE DETEKTORY

są nieco droższe od reklamowanych, ale zato **odbiór** jest **o 100% głośniejszy.** Zapraszamy na demonstrację.
Idaszak i Walczak
Poznań, św. Marcin 18.

ŚWIATOWEJ SŁAWY
CHIROMANTKA

grafolog-fizjognomistka, A. Jakubowska, z długoletnią doświadczoną praktyką na podstawie badań naukowych zdumiewająco przepowiada **przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, szczęście w miłości, loterii, sprawy rodzinne, handl. sądowe. Wpada w trans. Przenika psychologię osób. Ostrzega przed niebezpieczeństwem, stratą, kradzieżą.** Liczne podziękowania z kraju i zagranicy. **Fr. Ratajczaka 15 m. 10, II ptr.** nad kuchnią restauracji w Pasażu Apollo.

Bezrobotny czeka na pracę i chleb
Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

Odwaga i miłość

Pewien francuski żołnierz popełnił samobójstwo, gdy powracał do Paryża od swej „najdroższej". Napoleon, który odwiedział się o tym, wydał rozkaz do wojska następującej treści:

„Grenadier Jerome Gerdau z pierwszej kompanii grenadierów popełnił samobójstwo z powodu zawodu miłosnego. Pierwszy konsul wydaje w tej sprawie następujące zarządzenie: Żołnierz musi umieć przezwyciężyć ból i melancholię. Należy mieć odwagę przezwyciężenia cierpień duchowych, ażeby zahartować się w ogniu artylerii nieprzyjacielskiej. Poddać się cierpieniu — znaczy tyle, co uciec z placu boju i uznać się za zwyciężonego — Bonaparte.

Swastyka nad Wiedniem

(Od własnego korespondenta)

Wiedeń, w marcu.

Wszystko poszło w tak szalonym tempie, że wprost trudno to ogarnąć. Nie ma chyba człowieka, którby nie był zaskoczony. W zaskoczeniu tym tkwi zresztą wielka doza pełnego i bezwzględnego zwycięstwa narodowych socjalistów.

Ostatni miesiąc samodzielnego bytu Austrii wypełniony był dramatycznymi momentami. Społeczeństwo miało świadomość, iż rozgrywają się jakieś ważkie wypadki, nie znało jednak ich ciężaru gatunkowego. Toczyła się zakulisowa walka o zmianę kursu politycznego. Potężny sąsiad doszedł do przekonania, że nadeszła po raz wtóry chwila działania. 25 lipca 1934 roku poszedł już w zapomnienie. I jakże inne jest teraz położenie Niemiec. Nie należy się już obawiać wojsk włoskich na Brennerze! O, nie! Mussolini jest przyjacielem Hitlera i nie zaryzykuje wojny.

Niezawisłość Austrii opierała się na oświadczeniach wielkich mocarstw. Nie brakło w Austrii ludzi, którzy zdawali sobie sprawę, że na tym nie można opierać niepodległego bytu.

O tym, że reżym był słaby, wiedzieli wszyscy. Front Ojczyźniany był jedyną dozwoloną formą życia politycznego. Należało doń setki tysięcy ludzi. Manifestowano na rzecz niepodległości i jej rzecznika, kanclerza Schuschnigga, ale nic tak dosadnie niecharakteryzuje wartości tej organizacji, jak popularny dowcip wiedeński: „Na ulicy stoi czterech członków Frontu Ojczyźnianego rozprawiając o czymś. Dwaj żegnają się i odchodzą. Jeden z pozostałych dwóch zapytuje: „Powiedz mi, Karl, czy ci dwaj nasi wiedzą, że my jesteśmy socjalistami?"

Jeszcze w piątek paradowano ze wstążeczką czerwono - biało - czerwoną, a w sobotę zastąpiono ją swastyką. Wszystko to odbyło się w Wiedniu bezboleśnie. Wrodzona lekkomyślność i płytkość nie pozwala się nawet zastanawiać Wiedeńczykowi. Jego zdrada nie ma wprawdzie równej w dziejach, ale on tego nie rozumie.

Na Ringach stoją tysiąceludzi. Każde przejeżdżające auto prywatne ze swastyką, auto z manifestantami, względnie z S. A. czy S. S. nie mówiąc już o kolumnach wojska niemieckiego, jest witane burzliwymi oklaskami.

Sprzedawcy odznak ze swastyką, względnie takichże opasek, robią doskonałe interesy. Wszyscy kupują. Nikt nie chce być upośledzony, nikt nie chce się narażać na przykrości, jakkolwiek dotylchczas nie ma żadnego przymusu i nikt nikogo nie kontroluje. W kawiarni wszyscy kelnerzy noszą już swastyki. Z uprzejmym uśmiechem wygłasza swoje zwykłe: „Meine Komplimente", dodając „Heil Hitler" Kawa jest jeszcze dobra, ruch duży, przybyło przecież dużo gości z Niemiec, więc mój kelner jest zadowolony. Tak myślą i inni w tym mieście. Miasto jest w nastroju świątecznym. Ludzie gromadzą się na ulicach i czekają. Nikt niewie na co i po co. Jakiś mądrala powiada: „Na gości". I czekają dalej. Stoją oczywiście również i policjanci. Gdzie tłum, musi być i władza. Po kilku godzinach rozchodzą się, nakrzyczawszy się, nagapiwszy się na przejeżdżające ulicami wozy lub maszerujące oddziały źle umudurowanych miejscowych S. S.

W Wiedniu rządzi teraz Heinrich Himmler, szef wszechwładny Gestapo. Przybył samolotem w sobotę na dranem wraz ze swoją świtą. Nazwisko jego znane jest powszechnie i daje gwarancję, że robota będzie wykonana dokładnie. Niemcy nie mają zaufania do swoich braci znad Dunaju. Współpracownicy Himmlera znają swój fach. Zamknięte zostały więc przede wszystkim granice dla obywateli austriackich. Nikt nie może bez odpowiedniego zezwolenia Gestapo przekroczyć granic państwa. Dramatyczne sceny rozegrały się na granicy węgierskiej, dokąd udała się poważna grupa obywateli, wśród nich wielu funkcjonariuszy Frontu Ojczyźnianego. Po dokonaniu osobistej rewizji odesłano wszystkich spowrotem do miejsc zamieszkania. Tylko ci, którzy uciekli jeszcze w piątek czy wcześniej, uszli cało. Rewizja obcokrajowców jest niesłychanie skrupulatna. Odbywa się w hallu, a nie w wagonach kolejowych.

W Wiedniu poza oficjalnymi wiadomościami lub niesprawodzonymi plotkami nie ma żadnych wiadomości. Gazet zagranicznych ciągle jeszcze nie ma. Władza wykonawcza uprawia tutaj inną taktykę aniżeli w Niemczech. Prasa berlińska np. donosiła w 1933 roku dokładnie o wszystkich aresztowaniach, rewizjach itp. Tutaj nic. Wiadomo powszechnie, że w sobotę 12 bm. dokonano bardzo wielu aresztowań. Znaleźli się w więzieniach niemal wszyscy odpowiedzialni funkcjonariusze Frontu Ojczyźnianego, policja polityczna, bliscy współpracownicy kanclerza Schuschnigga, którzy reprezentowali jakiś kierunek polityczny, a więc płk. Adam, min. pełn. dr. Ludwig, min. pełn. Hornbostel, konsul generalny Kleinwaechter i inni. Jednym z pierwszych aresztowanych był burmistrz Wiednia, Schmitz, zdecydowany wróg narodowego socjalizmu. Faktem jest, że gdyby Schmitz, a nie słaby Schuschnigg stał w krytycznym dniu 11 marca na czele rządu, przejęcie władzy przez narodowych socjalistów nie miałoby tak idyllicznego przebiegu. Ogółem aresztowano kilka tysięcy osób ze sfer katolickich i socjalistycznych. W niedzielę w związku z zapowiedzianym przyjazdem do Wiednia kanclerza Hitlera, aresztowano również wielu żydów. Tym ostatnim zarekwirowano samochody na czas uroczystości.

Zglajchszaltowanie odbywa się szybko. Trzeba przecież zastosować tylko przepisy istniejące w całym państwie do nowoprzyłączonej prowincji. Jeszcze kilka dni a życie wejdzie na normalne tory. Wiedeńczyk będzie musiał się przyzwyczaić do myśli, że jest mieszkańcem prowincjonalnego miasta i do wielu innych rzeczy. „Nach Fasching kommt Aschermittwoch" — po zabawie przyjdzie popielec.

T. N

Szpiedzy są w Izbie!

Wśród wielu przepisów, odnoszących się do parlamentu angielskiego, które, straciwszy dziś znaczenie praktyczne, zachowane przez tradycję, należy przepis o tajności obrad. Wprawdzie wszyscy wiemy, że obrady Izby Gmin są jewna. Wystarczyłoby jednak, by którykolwiek z członków Izby zwrócił się do przewodniczącego: „Sir — szpiedzy obcej potencji są w Izbie", by spowodować niezwłaczne opróżnienie trybun.

Wprawdzie nie było dotychczas w ostatnich przynajmniej latach takiej sytuacji, w którejby powołanie się na ten przepis było usprawiedliwione. Drugim przez tradycje zachowanym przepisem jest, że członkowie Izby Gmin mają wprawdzie każdej chwili wolny wstęp do Izby Lordów, natomiast żaden z członków Izby Wyższej nie może wejść do Izby Gmin. Dlatego też premier Chamberlain, powołując na ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa, musiał ustanowić osobnego rzecznika spraw zagrnicznych w Izbie Gmin, którą to funkcję objął sam.

Szkoła dla 500 najlepszych uczniów

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej powstała specjalna uczelnia przeznaczona dla uczniów najinteligentniejszych z całego kraju. Ilość uczniów w tej szkole nie może przekraczać 500. Są to zarówno chłopcy, jak i dziewczęta, o ocenie stopnia inteligencji przeciętnie dobrej. Uczniowie tej specjalnej szkoły poddani są osobnemu regulaminowi i podporządkować się muszą pewnemu trybowi życia, potęgującemu rezultaty pracy umysłowej. Poza tym w chwilach wolnych od nauki uczniowie zajmują się swymi specjalnymi zainteresowaniami.

Wśród uczniów tej szkoły nierzadko spotkać można 11-to, lub 13-letnich z zapałem i znawstwem rzeczy dyskutujących o problemie waluty złotej, lub o sztuce starożytnej czy nowoczesnej muzyce.

Do szkoły przyjmowani są uczniowie zdolni bez względu na stan majątkowy ich rodziców. Jeśli rodzice nie mogą zapewnić uczniowi szkoły dostatecznych pomocy szkolnych, lub nie są w stanie opłacić szkolnego, płaci za nich skarb państwa, który na cele szkoły przeznaczył specjalny fundusz w wysokości 3 milionów dolarów.

Strajk w stalowniach chicagowskich

Policja amerykańska rozpędza tłum strajkujących robotników chicagoskiej stalowni za pomocą pałek gumowych.

Wolność lub śmierć!

Tragedia więźnia z Diabelskiej Wyspy

Przed 9 miesiącami do brzegów Stanów Zjednoczonych przybiła barka, z której wyskoczył zmizerowany człowiek, nie domyślając się nawet, na jakiej ziemi się znajduje. Kiedy mu powiedziano, że wylądował w Kalifornii na ziemi amerykańskiej, „żeglarz" odetchnął z ulgą. Po 5-ciu nieudanych próbach Rene Belbonoit, tak się nazywał żeglarz, zdołał wyrwać się z wyspy Diabelskiej, dokąd był deportowany na mocy wyroku skazującego go na dożywotnią banicję. Po 15-letnim pobycie zdołał zbiec i dotrzeć do Stanów Zjednoczonych.

Ucieczka ta nie była łatwa. Dwa lata trwała wędrówka po nieznnych morzch i krajach. Po 17 dniach, spędzonych w lichej barce na wzburzonym morzu, więzień dotarł do brzegów Brazylii. Znalazł się w głuchej puszczy. Po kilku dniach wędrówki pieszej ujrzał pierwsze chaty Indian. Przyjęto go gościn. Przebywał u nich kilka miesięcy. Ale władze brazylijskie, powiadomione przez administrację wyspy Diabelskiej, były na tropie zbiega. Trzeba było znów uciekać. W łódce, skleconej przy pomocy Indian, Belbenoit udał się z biegiem Amazonki i po kilkumiesięcznej podróży dotarł do Ameryki. Obecnie więzień przebywa w Nowym Jorku, skąd jednak niezadługo będzie musiał udał się na dalszą tułaczkę. Władze amerykańskie bowiem udzieliły mu prawa pobytu tylko do 20 marca. Czy znajdzie ziemię gościnną, która przyjmie zbiega, czy też wpadnie w ręce sprawiedliwości francuskiej, która dla zbiegów z wyspy Diabelskiej rezerwuje 5 lat celi na wyspie królewskiej — to znaczy powolną śmierć!

Egzaminowanie na odległość

Wyższa szkoła techniczna w Stockholmie przeprowadziła niezwykle interesujący eksperyment. Na wakującą w szkole katedrę elektrotechniki zgłosił swą kandydaturę prof. Karol Gewertz, który wykłada obecnie na uniwersytecie Chulalongkorn w Bangkoku (Sjam). Na żądanie senatu wyższej szkoły technicznej prof. Gewertz wygłosił przez radio w Bangkoku próbny wykład, który radiostacja w stolicy Szwecji odebrała na taśmę dźwiękową. Transmisja wykładu już z taśmy ze stacji stockholmskiej udała się całkowicie i wykład był dokładnie oraz czysto odtworzony.

Wystawa skrzypiec w Stockholmie

W drugiej połowie kwietnia r. b. odbędzie się w Stockholmie wielka wystawa skrzypiec. Ostatnia tego rodzaju wystawa zorganizowana była w stolicy Szwecji w 1925 r. Dotąd zgłosiło swój udział blisko 150 wystawców, którzy nadeślą około 300 instrumentów. Stara i szlachetna sztuka budowy skrzypiec stoi obecnie w Szwecji bardzo wysoko i cieszy się dużym zainteresowaniem społeczeństwa. Nadesłane skrzypce będą dokładnie ocenione przez ekspertów i wystawcom przyznane zostaną złote, srebrne i brązowe medale. Organizatorzy wystawy zamierzają wysłać najlepsze eksponaty do działu szwedzkiego przyszłorocznej wystawy światowej w Nowym Yorku.

Nie chciała opuścić więzienia

W więzieniu w Caen w Normandii zaszedł szczególnie ciekawy wypadek, który jest omawiany przez miejscową prasę i wywołuje wśród czytelników zrozumiałe zadziwienie.

Skoro po dwumiesięcznym areszcie za kradzież, miejscowa wieśniaczka miała wyjść na wolność, obiegła wśród więźniów pogłoska, że nie chce ona opuścić więzienia. Wszystkie możliwe perswazje administracji więziennej okazały się bezskuteczne. Wreszcie zarząd więzienia zmuszony był wezwać policję, która przemocą wyprowadziła „rozmiłowaną" w więzieniu wieśniaczkę.

Jeszcze będę boksował jeden sezon...

mówi siedmiokrotny mistrz pięściarski Polski - Majchrzycki

W jakiś świąteczny dzień wpadam do jednej z popularnych kawiarń poznańskich, by odsiedzieć swoje obowiązkowe kwadranse, by się przyjrzeć obecnym i wreszcie z kimś porozmawiać. Szukam wolnego stolika. Nie ma. Pozajmowane ..przez z różnych okazji przygnanych dotąd gości. Jedni z racji imienin którejś tam z kolei córki, inni z okazji ważnej „konferencji", a zupełnie inni z przyzwyczajenia. Chciałem się cofnąć, gdy wtem ujrzałem Majchrzyckiego Witolda — znanego i tak bardzo zasłużonego pięściarza. Nie namyślam się i podchodzę wprost do niego.

— „Hallo" — powiada. Widocznie chce przypomnieć wspólną naszą podróż do Ameryki, gdzie „halo" jest niczym innym jak tylko naszym „serwus, cześć, albo czołem". Ściskam dłoń i siadam.

Po kilku zdaniach, w których streściliśmy wszystkie nowości staram się przystąpić do trudnego tematu i zadania — do wywiadu. Ale chcę to tak zrobić, by mój towarzysz nie spostrzegł tego, bo znając jego niepoprawne sznurowanie ust, można się było narazić na zwykłe — nie wiem.. Rzucam więc najbardziej naiwne pytanie:

— Czy jeszcze boksujesz?

— Ależ owszem, czyż się nie interesujesz sportem? Przecież niedawno walczyłem z Pisarskim w Łodzi...

Widzę, że udało się jakoś przebrnąć przez najgorsze, więc indaguję śmielej.

— Sądzę, że czas, zapał i nawet wiek nie sprzyjają Twej karierze sportowej tak, jak ongiś przed laty?

— Może i masz rację — odpowiada Majchrzycki — ale dzisiaj boksuję nie dlatego, by zdobywać „trofea", by widnieć na czołowych miejscach i błyszczeć reklamą — nie. Boksuję, gdyż chcę pokazać niektórym, że karierę wówczas zakończę, kiedy będę uważał za wskazane, i kiedy mnie się będzie podobało, a nie wtedy, kiedy inni będą tego chcieli. Wyniki walk dla mnie dzisiaj są obojętne.

— A jak wspominasz Twą przeszłość sportową, bogatą przecież i piękną?

— Przyznam się, że mam dla niej wielki sentyment...

Tu siedmiokrotny mistrz Polski zapatrzył się w dal i się zamyślił. Zapewne w tej chwili w jego pamięci przesunęło się całe pasmo błyskotliwych i lśniących triumfów. W tej zadumie odczuł na nowo każdorazową atmosferę wielkich jego meczów. Usłyszał wśród gongów skrzypienie ringu — zwycięstwo!...

Nie chciałem przerywać tej chwili, ale Majchrzycki się ocknął i zaczął mówić dalej.

— Sława jest kapryśna. Przychodzi nie spostrzeżenie i mija, odchodzi. Staje się wspomnieniem...

Jednego żałuję, że nie opuściłem „Warty" wcześniej, gdyż niektórzy panowie twierdzą, że tylko przy ich pomocy zdobyłem aż siedem razy mistrzostwo A mam na to dowody. Co z tego zatem wynika? Że poprostu oni liczą się z tym, że ich hegemonia ma nawet wpływ na orzecznictwo, na wyniki, że li tylko oni potrafią fabrykować mistrzów. Na szczęście, że dla mnie nie byli pomocni, gdyż każde mistrzostwo wygrałem wyraźnie, i gdybym nawet nie był w „Warcie" mistrza zrobiłbym zawsze.

Pamiętam — ciągnie dalej Majchrzycki — stanąłem po raz ósmy do mistrzostw. Słowom i przyrzeczeniom tych panów stało się zadość, gdyż przy zielonym stoliku zasiadł pan zdecydowany dać mi przegraną nawet wówczas kiedybym walkę wygrał.

— Czym można wytłumaczyć ciągłe zatargi twoje z władzami bokserskimi?

— O, to sprawa, która jest i obszerna i zarazem krótka. Poprostu ci panowie nie znoszą takich, jak ja, takich, którzy chcą mieć — w myśl zasad odwiecznych — własną wolę, inicjatywę i którzy nie dadzą się prowadzić za nos.

— W związku z tym jesteś niemal zawsze nieobecny w Poznaniu, kiedy Ciebie wystawią w reprezentacji Okręgu? Dlaczego?

— Nie mógłbym siedzieć przy jednym stole z tymi, którzy tyle mi zrobili krzywdy.

— A praca trenera daje ci zadowolenie?

— O tak, Nastawiam zawodników tak, jak sobie wyobrażam technikę pięściarską. Cieszę się, że mam wśród zawodników posłuch. Ciekawe, że moi poprzednicy mając nawet lepszy materiał ludzki nie zrobili z drużyny tego, co dziś zdołałem zrobić.

— Wiem, że jesteś znawcą boksu. Chciałbym więc usłyszeć Twoje zdanie. Czy poziom boksu polskiego tak szalenie wzrósł, czy też tryumfuje dlatego, że jest ogólny spadek?

— Jedno i drugie. Dla porównania naszego poziomu biorę Niemcy. W Polsce się boks podniósł. Zapoczątkował Stamm, po jakimś czasie się zmanierował, lecz Billy Smith znów wepchnął go na dobre tory i dziś o ile nie będzie brak systematyki poprowadzi go do świetlanej przyszłości W Niemczech popsuł dorobek Dircksen. Szkoła jego (bijatyka) okazała się zawodna. — Najlepszy dowód, że obecnie Niemcy powrócili do K. Steina.

Boję się, że nam brak tej systematycznej i wytrwałej pracy, którą posiadają Niemcy. To jedynie może zniwelować tak piękny obecny nasz dorobek.

— A co będziesz robił, gdy skończysz karierę i kiedy przestaniesz brać czynny udział w sporcie?

— Jeszcze będę boksował jeden sezon — do końca kwietnia 1939 roku. Ostatnią walkę chcę stoczyć tam, gdzie zacząłem — w Poznaniu. A później poświęce się karierze trenerskiej..

Podziwiam Twoją wytrwałość i poświęcenie Przyrzekam, o ile los mnie nie pchnie za daleko, być na ostatniej Twej walce, by uścisnąć rękę zwycięzcy, rękę jednego z najdłuższą historią pięściarza polskiego.

Oktawian Misiurewicz.

Piłka nożna

Cracovia gra z Dębem.

W najbliższą niedzielę odbędą się w Krakowie ciekawe zawody piłkarskie pomiędzy katowickim Dębem a ligową drużyną Cracovii. Zawody te będą dalszym etapem przygotowań Cracovii do ciężkich bojów o mistrzostwo ligi. Mecz zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż Dąb znajduje się w bardzo dobrej formie, a w ubiegłą niedzielę pokonał ŁKS w Łodzi 4:2.

Cracovia wystąpi w pełnym składzie.

Legia I — Pogoń I.

Zawody towarzyskie pomiędzy mistrzem jesiennym Legią a kandydatem do Ligi Okręgowej Pogonią, odbędą się w dzielę dnia 20 bm. o godz. 11 na Arenie. Przedmecz o godz. 9,30 pomiędzy rezerwami wyżej wymienionych klubów.

Polonia (Główna) — Admira.

Spotkanie powyższych drużyn rozegrane zostanie w niedzielę, 20 bm. o godz. 11 na boisku w Górczynie.

Sparta I — San I.

spotkają się w niedzielę dnia 20 bm. o godzinie 15,30 na Arenie PWK. Przedmecz drużyn juniorów o godz. 14.

KPW I w niedzielę zmierzy się z HCP. II.

W niedzielę dnia 20 bm. o godz. 15 odbędzie się spotkanie towarzyskie pomiędzy I. drużyną HCP i I. drużyną KPW na stadionie KPW w Dębcu. Jako przedmecz rozegrane zostanie spotkanie pomiędzy II-mi zespołami powyższych klubów o godz. 13,30 na tym samym boisku.

Rozmaitości

Pogoń poznańska komunikuje.

Plenarne zebranie klubu odbędzie się w poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 20 w lokalu kol. Świderskiego przy ul. Marszałka Focha 40. Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe, z uwagi na omówienie spraw związanych z rozgrywkami o wejście do Ligi Okręgowej.

Kurs sędziowski.

Wydział Spraw Sędziowskich Okręgowego Związku Piłki Nożnej, organizuje kurs dla kandydatów na sędziów piłki nożnej.

Kandydaci zechcą zgłoszenia kierować do sekretariatu WSS-POZPN, Aleje Marcinkowskiego 13 p. 42. Kurs rozpocznie się jeszcze w miesiącu marcu. Zgłoszenia należy składać do dnia 24 bm.

Chmielewski internowany.

Słynny bokser Polski, mistrz Europy Henryk Chmielewski, który przybył wczoraj do Nowego Jorku, został przez policję zatrzymany w porcie i internowany w barakach dla emigrantów na Ellis Island. — Chmielewski został zatrzymany, ponieważ nie mógł udowodnić, że przybył w charakterze turysty, a kontraktu dotychczas nie podpisał.

Jak donosi nowojorski korespondent PAT., zostały już w tej sprawie wszczęte kroki u władz amerykańskich i Chmielewski ma być jutro wypuszczony za kaucją, złożoną przez jego menażera Cyganiewicza.

Nie pozwólmy umierać matkom

Walka z gorączką połogową

Kiedy Semmelweis wykrył, że gorączka połogowa jest jedynie rezuletatem brudnego przeprowadzania połogu i że wyłącznie czystość wyklucza możliwość tej tak niebezpiecznej choroby, zdawać się mogło, że choroba ta powinna już na zawsze zniknąć z powierzchni ziemi. Nie stawiano przecież żadnych nadzwyczajnych wymagań: czystość i nic więcej.

Ale gorączka połogowa nie ustała. Niewiara innych lekarzy (mało było takich fanatyków jak Pasteur), zupełna ignorancja pojęcia higieny, sprawiły, że kobiety nadal przed rozwiązaniem widziały przed sobą widmo strasznej, w przeważającej ilości wypadków śmiertelnej choroby.

Od tego czasu upłynęło już wiele lat. Wiedza lekarska zrobiła kolosalne postępy, bakteriologia zdobyła sobie należne miejsce i uznanie a higiena stała się hasłem dla całego szeregu ludzi, którzy żywym słowem, artykułem, pogadanką radiową czy pismem starali się uświadomić ogół, że w masie strasznych chorób, w masie chorób, które nawet dla dzisiejszej medycyny są jeszcze zagadką znalazła się jedna, przed którą jedyną bronią jest czystość.

Jednak ich praca nie wydała stuprocentowych rezultatów.

Cóż bowiem wykazuje rzeczywistość?

Według Rocznika Statystycznego w roku 1936 mieliśmy blisko 1500 wypadków gorączki połogowej.

1500 wypadków! a więc 1500 wypadków brudu i niechlujstwa zupełnej nieświadomości społeczeństwa jaka ciężka, a nieraz i śmiertelna choroba czyha na rodzącą w brudnej pościeli, brudnych rękach „babki", w dusznej nieprzewietrzonej izbie.

Jakże typowym potwierdzeniem tego nieuświadomienia jest następujący fakt: Zawezwano lekarza do rodzącej na wieś. W brudnej i ciasnej izbie zastał otoczoną rojem bab, rodzącą, leżącą na więzce brudnej słomy. Pozamykane szczelnie okna, powietrze ciężkie i duszne, pomiędzy babami kręcą się dzieci, kury i mały parszywy psiak. W kącie izby stoi wielkie łóżko pnące się pod sufit stosem czerwonych poduszek.

— Bójcie się Boga, kobiety, dlaczego nie kładziecie chorej na łóżko!?

— Na łóżko!? — odezwał się chór oburzenia. — Dopiero tydzień jak sprawiła sobie nową pierzynę. Zaraz ma zniszczyć!?

Naturalnie, że przeważająca część tych wypadków ma miejsse po wsiach, gdzie czasami panuje jeszcze zupełna ciemnota. Tyle tam jeszcze jest do zrobienia, zorganizowania, specjalnych kursów dla młodych kobiet, któreby wyjaśniły im cały szereg rzeczy zupełnie dla nich nieznanych, sprowadzenie na wieś zastępów lekarzy, którzyby pełni zapału fachowo organizowali akcję profilaktyczną...

Ale to są wszystko projekty, plany omawiane już x razy i ciągle nierealizowane. A tymczasem nie można pozwolić, aby tysiącom młodych istnień groziła ciężka choroba, aby w razie śmierci matek niemowlęta zostawały bez należytej opieki, pokarmu i nie mogły się należycie rozwijać.

Ten stan rzeczy zrozumiały Ubezpieczalnie Społeczne i rozpoczęły z nim celowo pomyślaną walkę.

„Dotąd, dopóki rodząca nie będzie miała zapewnionego minimum koniecznych warunków, dotąd tam gdzie Ubezpieczalnia posiada swój własny szpital, lub gdzie ma odpowiednią ilość miejsc w innych, kobiety będą rodzić w szpitalach" — oto zasada, którą zaczęły się kierować Ubezpieczalnie.

Tam, gdzie Ubezpieczalnia posiada własny szpital, a obejmuje swą działalnością tereny pokryte wsiami, gdzie wypadki brudnego przeprowadzenia porodów, a co za tym idzie gorączki połogowej mogą być częstsze — zmusza się poprostu ubezpieczone do odbycia porodu w szpitalu.

Kiedyś, kiedy elementarne wiadomości z zakresu lekarskiej wiedzy będzie znał każdy — można będzie tego nie forsować — a może... może szpitalnictwo w Polsce stanie na tak wysokim poziomie i tak się rozwinie, że dla żadnej rodzącej nie zabraknie w szpitalach łóżka. Bo przecież są jeszcze ine możliwe komplikacje, a tylko fachowa opieka i odpowiednie urządzenia szpitalne mogą tym komplikacjom zapobiec, względnie je unieszkodliwić.

W. F.

Słuchamy RADIA

Sobota, dnia 19 marca 1938 r.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Gimnastyka. 6,40 Płyty. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Płyty. 8,00 Audycja dla szkół. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 16,15 Koncert rozrywkowy. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 Fragment wspomnień Artura Śliwińskiego o Józefie Piłsudskim. 17,15 „Od Aten do Bayreuth". 17,50 Nasz program. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 Płyty. 18,30 Program na jutro. 18,35 Audycja dla wsi. 19,00 Audycja dla Polaków za granicą. 19,50 Przemówienie Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego poświęcone Józefowi Piłsudskiemu. Tr. z Zamku Królewskiego w Warszawie. 20,00 Z naszej niwy. W przerwie koncertu o godz. 20,45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22,00 Koncert popularny. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

Poznań. 11,40 Płyty. 13,00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13.05 Polska muzyka popularna. 18,10 Wiadomości sportowe lokalne. 18,15 Program na jutro. 18,20 Skrzynka rolnicza. 18,30 Płyty. 18,45 Wesołe porachunki. 23,00 Muzyka salonowa.

SŁUCHAMY ZAGRANICY!

18,00 Paris PTT. Festiwal Beethovena. 19,30 Bruksela franc. Recital fortepianowy. 19,30 Budapeszt. „Miłość cygańska". 20,00 Droitwich. „Carmen". 21,00 Mediolan. „Andrzej Chenier". 22,00 Londyn Reg. „Katinka".

„OLIMP URATOWANY".

Dzieje opery w audycji radiowej.

W sobotę dnia 19 marca o godz. 19,15 usłyszymy siódmą z rzędu audycję z cyklu „Od Aten do Bayreuth". Cykl ten zapoznaje radiosłuchaczy z dziejami opery od czasów starożytnych aż po dzień dzisiejszy. W sposób niezmiernie dowcipny i zajmujący przedstawia tu prof. Ł. Kamieński perypetie i rozwój tego bardzo ważnego działu kultury muzycznej.

W audycji sobotniej p. t. „Gluck ratuje Olimp" mowa będzie o wielkim reformatorze opery Glucka. Jak zwykle, audycja ilustrowana będzie muzyką.

„Z NASZEJ NIWY".

Dnia 19 marca w sobotę o godz. 20 po przemówieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, nadaje Polskie Radio wielki dwugodzinny koncert pod hasłem „Z naszej niwy".

Na program złożą się najpiękniejsze melodie polskie w bardzo urozmaiconym wykonaniu Anieli Szlemińskiej, Ryszarda Narrota, małej orkiestry Polskiego Radia oraz chóru mieszanego Polskiego Radia.

KOBIETY W AKCJI RADIOWEJ.

Odbiorniki w 200 świetlicach pow. lidzkiego.

Na terenie powiatu lidzkiego na Wileńszczyźnie rozpoczęto akcję, zmierzającą do uruchomienia około 200 „radiowych punktów odbiorczych" znajdujących się w świetlicach wiejskich. Tę wysoce pożyteczną pracę prowadzą kobiece organizacje wiejskie: koła gospodyń wiejskich i Związki Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Mieszkańcy powiatu zainteresowali się żywo akcją zbiorowej radiofonizacji świetlic, w których odbiorniki radiowe są nie tylko prawdziwą atrakcją, ale także źródłem poważnej pomocy w pracach zawodowych, społecznych, kulturalnych i oświatowych. Zamierzona radiofonizacja powiatu powinna odegrać należytą rolę w ogólnej akcji radiofonizacyjnej, przeprowadzanej coraz intensywniej na terenie wsi kresowej.

KRONIKA KUJAW

Urzędnik gospod. postrzelił dwuch robotników

W majętności Niszczewice pow. Inowrocław podczas powrotu robotników od pracy z pola wywiązała się sprzeczka pomiędzy robotnikami Janem Figą i jego synem Florianem a urzędnikiem gospodarczym, zatrudnionym w tym majątku, Romanem Smykiem. W czasie sprzeczki obydwaj Figowie, uzbrojeni w widły i inne narzędzia, rzucili się na Smyka i zadali mu kilka uderzeń po głowie.

Zaatakowany Smyk oddał do napastników 6 strzałów z pistoletu automatycznego. Postrzeleni zostali: Florian Smyk 2 strzałami poważnie w przedramię i Jan Figa 4 strzałami

Rannych opatrzył na miejscu wezwany ze Złotnik Kuj. dr. Tomaszewski, po czym odstawiono ich do szpitala w Inowrocławiu. Rany zadane Smykowi nie są niebezpieczne, tak że pozostał na leczeniu domowym. Jak stwierdzono, Smyk posiadał zezwolenie na noszenie broni.

* * *

Inowrocław

— **Nieszczęśliwy wypadek kolejarza.** W dniu 16 bm. o godz. 23,55 podczas manewrowania pociągu na stacji kolejowej w Inowrocławiu doznał wstrząsu mózgu 47-letni hamulcowy Stefan Tamborowski z Gniezna, ul. Mieczysława 23. Ostro odepchnięty przez lokomotywę wagon odrzucił Tamborowskiego do ściany budki hamulcowej, tak, że nastąpił krwotok. Tamborowskiego odwieziono do szpitala w Inowrocławiu, gdzie stwierdzono groźny stan i na zarządzenie lekarza musiano zaniechać przesłuchania rannego.

— **Wypadł z powózki do rowu.** Powracającemu jednokonką z kościoła Fr. Zielińskiemu z Rojewa pow. Inowrocław, podczas wymijania drugiej powózki spłoszył się koń i wpadł z powózką do rowu przydrożnego, który nie był zbyt głęboki, tak że Zieliński poza potłuczeniem nie odniósł żadnych poważniejszych obrażeń. Jedynie powózka została uszkodzona.

— **Walne zebranie Cechu Murarsko - Cieślelskiego** odbyło się w sali hotelu Basta. Zagaił je prezes p. Fr. Dźwikowski, witając inż. Pelza z miejskiego Urzędu Budowlanego. p. Alwina — powiat budowniczego oraz przedstawiciela władzy przemysłowej p. Dąbrowskiego. Budżet wynosił 300 zł. Z okazji 50-lecia kapłaństwa J. E. Ks. Biskupa Laubitza, ofiarowano na budowę kościoła św. Antoniego w Szymborzu 50 zł i 25 zł na dalszą rozbudowę lotniska inowrocławskiego. Cech istnieje od 1776 r. i posiada, co się rzadko zdarza, wszystkie dokumenty w swoim archiwum zachowane. Następnie wręczono dyplomy uznania za 25-letnią pracę w zawodzie murarskim pp.: Adamskiemu, Zachulskiemu i Ciećce. W końcu omawiano sprawę zatrudniania uczniów, umowy zbiorowe i wzywano do oddawania prac fachowych członkom cechu.

— **Walne zebranie Cechu Fryzjerskiego** odbyło się w lokalu „Kawiarni Wiedeńskiej", które zagaił starszy cechu p. Jan Nowak, po czym odczytał protokół sekretarz p. L. Kuwiński. Z kolei nastąpiło sprawozdanie zarządu. Na wniosek p. E. Konarzewskiego udzielono zarządowi absolutorium. Na członków przyjęto pp.: Leona Kaczmarka i Kawczyńskiego. Do nowego zarządu zostali wybrani pp.: cechmistrz — Antoni Semler, podstarszy cechu — Jan Nowak, dalsi członkowie zarządu: Edwin Konarzewski, Czesław Szymański, Maks. Hoffmann, Ludwik Rumiński, Leon Kaczmarek i Liberkowski; zastępcy: Piechocki (Gniewkowo), Łuszczewski i Aleksander z Kruszwicy, Szymczak, Kozłowski i Pankowski. Komisja rewizyjna: Zabłotny (Mątwy), Krzyżowski i Kawczyński. Sztandarowy: Gizowski. Na podstawie uchwały walnego zebrania wpis i wypis uczniów odbywać się odtąd będzie przed kompletem całego zarządu i z powagą zachowania tej chwili. Również uchwalono przeprowadzić wizytację w zakładach fryzjerskich, celem stwierdzenia ilości zatrudnionych uczniów i kursistek, aby nie zatrudniano nadmiaru takich sił i wykorzystywano je. W końcu wygłosił interesujący referat p. Zabłotny p. t. „Dzieje sztuki fryzjerskiej w ciągu wieków", który uzupełnił ciekawymi danymi p. J. Nowak

— **Zebranie Stow. Restauratorów** odbyło się pod przewodnictwem prezesa radnego Bron. Frauza w lokalu p. Ant. Marka przy ul. M. Piłsudskiego. Po uczczeniu śp. ks. prob. Streicha i potępieniu komunizmu, wysłuchano sprawozdania prezesa z działalności Browaru Związkowego, który przynosi zyski udziałowcom. Z kolei sprostował zarząd w komunikatach nieprawdziwą pogłoskę, jaką rozpuściły prawdopodobnie konkurencyjne browary, że w Grudziądzu jako przedstawiciel Browaru Związkowego miał pracować żyd, co nie jest zgodne z prawdą. Zarząd Związku wzgl. Browar Związkowy będą pociągać do odpowiedzialności wszystkie osoby, które tę oszczerczą plotkę będą rozsiewać. Po dłuższej dyskusji na wniosek p. Jana Czarneckiego, postanowiono zgłosić wniosek do Rady Miejskiej i Magistratu o zmniejszenie podatku hotelowego z 20 procent na 10 lub 6 procent. Dalej uchwalono zbierać składki wśród członków na budowę hangaru na inowrocławskie lotnisko. Składki te będą zbierać prezes Krauz i skarbnik Walisko. W końcu przedstawił p. dyr. Piątkowski nowy sposób zakupu wódek monopolowych. Następne zebranie odbędzie się w lokalu p. Tucholskiego.

Krotoszyn

— **Nadzwyczajne walne zebranie Związku Powst. Wlkp.** odbył nadzwyczajne walne zebranie, celem uzupełnienia zarządu z powodu ustąpienia dotychczasowego prezesa Nowaka oraz wiceprezesa ppor. rez. Rajewskiego. Nowy skład zarządu Związku Powstańców Wielkp Koła Krotoszyn, na okres dwuletni przedstawia się następująco: prezes — Młynarz Franciszek, st. asystent PKP., wiceprezes — Kukiełczyński Jan I., mistrz dekarski, sekretarz — Szyszka Jan, emeryt, urzędnik Straży granicznej, skarbnik — Chmielcki Stanisław, Komendant — Rybakowski Stanisław, ślusarz PKP., zast. sekretarza — Kot Andrzej, emeryt. przod. PP., zastępca skarbnika — Krystkowiak Stanisław — spedytor. Komisję rewizyjną tworzą powstańcy: Chyba Stanisław, mistrz kołodziejski, Piotr Józef, kontroler żywnościowy i Łaziewski Stanisław, woźny miejski.

Zbrodnia pod Wolsztynem niewyjaśniona

Rzekomi mordercy uniewinnieni

Z Wolsztyna donoszą:

W noc wigilijną ub. roku dokonano w Łąkach pod Wolsztynem ohydnego morderstwa na osobach staruszków, małżonków Rademaszerów. Padli oni od kul rewolwerowych dwóch morderców. Epilog tej zbrodni rozegrał się przed sądem okręg. w Wolsztynie. Na ławie osk. zasiedli Franciszek Mikołajczyk i Walenty Drzewicki, posądzeni o dokonanie tej zbrodni. Śp. Rademaszrowa bowiem przed śmiercią stwierdziła, że właśnie oni byli sprawcami zbrodni.

Sąd w braku dowodów uniewinnił obu oskarżonych.

Pryszczyca w pow. kościańskim

Dnia 14 bm. zawiadomiono w nocy pow. lekarza wet. dr Fiałkowskiego w Kościanie o wybuchu pryszczycy w folwarku Granecznik, należącym do majętności Choryń. Folwark Granecznik i maj. Chor ń zostały izolowane. Jako zagrożony obwód wyznaczono wszystkie gromady gminy Racot oraz gminy Krzywiń.

Wyznaczony na 16 bm. jarmark w Krzywiniu został odwołany.

W ciągu ostatnich 15 lat jest to 3-ci z rzędu wypadek pryszczycy w tym powiecie.

Ukąszona przez psa zmarła na wściekliznę

Z Wrześni donoszą:

W okolicy Wrześni w Psarach Polskich zdarzył się wstrząsający wypadek wścieklizny, który stwierdzono u 54-letniej Franciszki Gierszewskiej. Okazało się, że Gierszewska przed przeszło 2 miesiącami usiłowała pogłaskać psa, przy czym ten lekko ukąsił ją w nos. Ukąszenie to zbagatelizowała sobie, nie wiedząc o tym, że zarazki wścieklizny przedostały się już do organizmu. Silne objawy choroby zauważono dopiero w ub. niedzielę. Chora przewieziona została do szpitala i wśród strasznych męczarni zmarła w dniu 16 bm.

2 wstrząsające zamachy samobójcze

Dwie młode dziewczyny z Wrześni, jedna 18-letnia, druga 19-letnia, usiłowały pozbawić się życia.

W pobliżu dworca kolej. znaleziono wijącą się z bólu Wacławę Gorzelak, pochodzącą z Walęczewa pow Częstochowa. Przewieziono ją do szpitala, gdzie okazało się, że usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej. Wypompowano jej żołądek i obecnie życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo.

Drugą desperatką, która również w zamiarze samobójczym wypiła esencji octowej jest Knocińska Teresa. Przyczyną tego kroku były nieporozumienia rodzinne. W związku z obydwoma wypadkami policja prowadzi dochodzenia.

Chleb dla swoich

W mieście C. O. P. do dużego zakładu malarskiego potrzebny wspólnik z kapitałem.

W większym mieście powiatowym woj. białostockiego można przejąć za 9,000 zł. skład konfekcji.

Za 15.000 zł. w wojewódzkim mieście w pobliżu szkół i urzędów przejąć można skład papieru, przyborów szkolnych i reprodukcyj obrazów.

W 25.000 mieście jednego z woj. wschodnich bardzo potrzeba składu szkła, porcelany, naczyń kuchennych, żelaza. Lokale są.

W rozmaitych miastach Polacy mogą nabyć okazyjnie nieruchomości, parcele budowlane i rozmaite przedsiębiorstwa, zwłaszcza młyny, tartaki, piekarnie, odlewnie żelaza, betoniarnie, rozmaite wytwórnie itp. (od 10 tys.).

W 19.000 mieście powiatowym woj. białostockiego — potrzeba drogerii oraz składu obuwia.

Do zaprowadzonego w 53.000 mieście jedynego składu obuwia potrzebny wspólnik z kapitałem od 5.000 zł wzwyż lub silny nabywca. **Pilne!**

Informacyj w powyższych sprawach udziela Związek Polski — Poznań, ul. Skarbowa 5 m. 7 w godzinach od 10—13.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 17. 3. 1938 r.

Obligacje i papiery wartościowe:

3 proc. pożyczka inwestycyjna	78,00
4½ proc poż. państwowa wewn.	63,00
4 proc. konsolidacyjna	64,00
5 proc. poż. konwersyjna	69,25

Akcje w złocie:

Bank Polski	111,50
Lilpop.	62,50
Węgiel	29.00
Norblin	75,50
Starachowice	36,50
Modrzejów	13,00
Haberbusch	48,00
Ostrowiec	55,25

Dewizy:

	trans.	sprzed.
Belgia	89,15	89,37
Berlin		213,07
Amsterdam	293,50	294,24
Kopenhaga		118,05
Londyn	26,35	26.43
Nowy Jork czek	5,28¼	5,30
Nowy Jork kabel	5.29	5,30¼
Oslo	132.50	132,83
Paryż	16.20	16,40
Sztokholm	135,80	136,14
Włochy		27,82
Helsinki		11,68
Wiedeń		99,25
Praga	18,40	18,45
Szwajcaria	122,00	121,30

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, dnia 17. 3. 1938

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Standarty: 1) żyto 706 g/l. 2) pszenica 737 g/l 3) owies I 480 g/l. owies II 450 g/l

Jęczmień a) 638—650 g/l. b) 673—678 g/l.) 700—717 g/l.

		CENY transakcyjne	:—orjentacyjne
Pszenica . t. p. P.	—	25,75	26,25
Żyto zdatne do przemiału		19,50	19,75
Jęczmień browarowy .			
Jęczmień 700 — 717 gl.		18,50	18,75
Jęczmień . 673 678g/l		17.75	18.25
Jęczmień 638—650 gl		17,50	17,75
Owies		20,00	20,50
„ standartowy		19.00	19,50
Mąka psz. g. I 0-30 proc. wyc.		44,25	44,75
„ „ I 0-50 „ „	—	41,25	41,75
„ „ „ IA 0-65 „ „	—	38,75	38,75
„ „ „ II 30-65 „ „	—	33,75	34,25
Mąka żytn. gat. I 0-50	—	30,00	31,00
Mąka żytnia 0-65		28,50	29,50
Otręby pszenne, grube	—	16,50	17,00
„ średnie	—	14,50	15,50
„ żytnie przemiału standartow.	—	12,75	13,75
Otręby jęczmienne	—	14,00	15,00
Groch Viktoria	—	22,00	24,50
„ Folgera	—	23,50	25,00
Łubin żółty	—	14,00	15,00
„ Niebieski	—	13,50	14,00
Wyka latowa	—	23,00	24,00
Peluszka	—	24,00	25,00
Mak niebieski	—		
Gorczyca	—	33,00	35,00
Rajgras angielski	—	65,00	75,00
Seradela	—	28,—	32,00
Rzepik zimowy	—	54,—	55,00
Siemię lniane	—	51,00	53.00
Makuch lniany w taflach	—	20.50	21,50
„ rzepakowy „	—	16,50	17,50
„ słoneczn. w tafl. 42-43%	—	19,50	20,50
Śrut Soja	—	23,25	24,25
Słoma pszenna luzem	—		
„ „ prasowana	—	5,15	5,40
„ żytnia luzem	—	5,00	5,25
„ żytnia prasowana	—	5,75	6,00
„ owsiana luzem	—	,05	5,30
„ owsianna prasowana	—	5,55	5,80
„ jęczmienna luzem	—		
„ jęczmienna prasowana	—		
Siano zwykłe luzem	—	7,35	7,85
„ zwykłe prasowane	—	8,00	8,50
„ nadnoteckie luzem	—	8,45	8,50
„ nadnoteckie prasowana	—	9,45	9,95

Ogólny obrót 2296 ton, pszenica 231 ton, tendencja lekko zniżkowa; żyto 615 ton, tendencja zniżkowa; jęczmień 395 ton, tendencja słaba; owies 95 ton, tendencja zniżkowa przetwory młynarskie 494 ton, tendencja spokojna; nasiona 224 ton, tendecja spokojna; pastewne i inne 242 ton, tendencja spokojna.

Uwaga! Owies nadający się do siewu ponad notowanie.

Ujawniać nowe towary produkcji krajowej

Mimo trudnych warunków rozwoju przemysł polski wykazuje stały rozwój, obejmując swym zakresem coraz nowe dziedziny produkcji. Z poważnego postępu przemysłu krajowego społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy i niedostatecznie orientują się w nim nawet firmy, sprowadzające z zagranicy pewne artykuły przemysłowe w przekonaniu, iż nie są one wyrabiane w kraju. Zbyteczne omawiać szkody, jakie powstają w ten sposób dla polskiego gospodarstwa.

Rolę wprowadzania na rynki wewnętrzne Polski nowych artykułów przemysłowych winny przejąć, naszym zdaniem, Targi Poznańskie, które w latach ostatnich zaczęły już zwracać pewną uwagę na ten typ produkcji, jednakże zupełnie niedostatecznie.

Ponieważ rok bieżący jest okresem koniunktury przemysłowej w Polsce, przeto nadaje się on szczególnie dobrze na stworzenie na Targach Poznańskich rewii towarów przemysłowych produkcji krajowej, pojawiających się po raz pierwszy na rynku. W tym kierunku winna pójść akwizycja wystawców, którzy zresztą we własnym interesie winni wywrzeć nacisk na Targi Poznańskie, by silniej zainteresowały się nie tylko nowymi działami produkcji przemysłowej, lecz nawet nowymi towarami w istniejących już dziedzinach przemysłu.

Jeżeli do roli wprowadzania na rynek nowych towarów przemysłowych chcemy nakłonić Targi Poznańskie, to dlatego, że uważamy je za czynnik najlepiej popularyzujący nasz przemysł w braku tych wystaw branżowych, a następnie ze względu na ich poważny charakter w zakresie stwarzania warunków dla nawiązywania transakcyj handlowych. Dzięki nim zainteresowani odbiorcy będą mogli nie tylko zapoznać się z nowym produktem, lecz od razu zamówić go.

k. ł.

Dalszy ciąg procesu dyrektorów „Nawigacji"

W drugim dniu procesu przeciwko dyrektorom Żeglugi Polskiej „Nawigacja" w Bydgoszczy zeznawali świadkowie.

Okazuje się, że do zgłoszenia upadłości f-my przyczyniły się w znacznej mierze niesprzyjające okoliczności, jak defraud. i strajk szkuciarzy. Gdyby właściciele „Nawigacji" zdołali w krytycznej chwili zdobyć jakąś poważniejszą pożyczkę, uniknięto by krachu i dziś przedsiębiorstwo dobrze by prosperowało.

Po przesłuchaniu wszystkich świadków rozprawę przerwano do piątku godz. 16. Biegły wyda orzeczenie oraz przemawiać będą strony. Wyrok spodziewany jest w sobotę.

Rękopis znaleziony w Saragosie

Romans orientalny napisał Jan Potocki

30)

Największem mojem zmartwieniem był widok domku, w którym przeklęty nieznajomy mieszkał niegdyś wraz z nieszczęsną swoją miłością. Nareszcie przyzwyczaiłam się i dzieci moje stały się jedyną dla mnie pociechą.

Już blisko rok upływał od czasu, jak mieszkałam w Villaca, gdy pewnego dnia otrzymałam z Ameryki list następującej treści:

„Pani!

„Niniejsze pismo przesyła ci nieszczęśliwy, którego pełna uszanowania miłość stała się przyczyną nieszczęść twojej rodziny. Szacunek, jaki miałem dla nieodżałowanej Elwiry, był może większym od miłości, której na pierwszy jej widok doznałem. Zaledwie więc wtedy ośmielałem się dać słyszeć mój głos i moją gitarę, gdy ulica była już pusta i nie miałem świadków mojej śmiałości.

Gdy hrabia Rowellas oświadczył się niewolnikiem wdzięków, które krępowały moją wolność, naówczas uznałem za stosowne zatajenie, który mógł stać się zgubnym dla twojej siostry. Dowiedziawszy się jednak, że miałyście panie p rzepędzić pewien czas w Villaca, poważyłem się nabyć mały domek i tam, ukryty za żaluzjami, spoglądałem na tę, do której nie ośmieliłem się nigdy przemówić, a tem mniej oświadczył jej moje zapały. Miałem przy sobie siostrę, która uchodziła za moją żonę, dla usunięcia wszelkich pozorów, mogących dać do zrozumienia, że jestem przebranym kochankiem. Niebezpieczna choroba mojej matki wezwała nas do niej, a za moim powrotem Elwira nosiła już nazwisko hrabiny Rowellas. Opłakałem stratę szczęścia, na które wszakże nigdy nie byłbym się poważył podnieść oczu i poszedłem ukryć mój żal w puszczach drugiej połowy świata. Tam to doszła mnie wiadomość o niegodziwościach, jakich byłem niewinną przyczyną i o występku, o który oskarżono moją miłość, pełną czci i poszanowania. Oświadczam więc, że hrabia Rowellas haniebnie skłamał, utrzymując, że mój szacunek dla nieporównanej Elwiry mógł być przyczyną, dla której stałem się ojcem jego dziecięcia.

Oświadczam, że to jest fałsz i przysięgam na wiarę i zbawienie, nikogo innego nie pojąć za żonę, jak tylko córkę boskiej Elwiry. Będzie to dostateczny dowód, że ona nie jest moją córką. Na poświadczenie tej prawdy, klnę się na Najwyższą Pannę i drogocenną krew i Jej Syna, który oby mi towarzyszył w ostatniej godzinie."

Do Sanszo de Penna Sombre.

NB. „Poleciłem potwierdzenie tego listu korregidorowi z Acapuelo i kilku świadkom; racz pani to samo kazać uczynić przez najwyższy sąd w Segowii."

Zaledwie skończyłam czytać ten list, gdy powstałam z miejsca, przeklinając Don Sansza i jego miłość pełną poszanowania:

— Ach niegodziwcze — mówiłam — dziwaku, belzebubie, szatanie, lucyperze!! dla czegóż byk, którego zabiłeś w naszych oczach raczej z ciebie nie dobył wnętrzności? Twój przeklęty szacunek stał się przyczyną śmierci mojej siostry i mego męża. Skazałeś mnie na życie łez i nędzy a teraz przychodzisz żądać na małżonkę dziesięciomiesięczne dziecię — niech cię niebo... niech się piekło...

Wypowiedziawszy wszystko, co miałam na sercu, pojechałam do Segowii, gdzie kazałam potwierdzić list Don Sansza. Przybywszy do miasta, znalazłam interesa nasze w jaknajgorszym stanie. Wypłaty za dom sprzedany zatrzymano na roczne pensje, które dawaliśmy pięciu kawalerom maltańskim, wsparcie za pobierane przez mego męża dla mnie zupełnie ustało. Ułożyłam się ostatecznie z pięciu kawalerami i sześciu zakonnicami, tak że za cały majątek został mi tylko w Vallaca dom z przyległościami. Schronienie to stało się tem droższem dla mnie i powróciłam do niego z większą, niż kiedykolwiek przyjemnością.

Zastałam dzieci zdrowe i wesołe, zachowałam kobietę, która miała o nich pierwsze starania, zresztą jeden służący i drugi chłopiec od pługa składali całą moją służbę. Tym sposobem żyłam bez skutku, ale i bez nędzy. Urodzenie moje i urząd, jaki mąż zajmował, nadawały mi znaczenie w całem miasteczku i każdy czem mógł, tem mi się przysługiwał. Tak minęło sześć lat — obym nigdy w życiu nie doznała była nieszczęśliwszych.

Pewnego dnia alkad naszego miasteczka przyszedł do mnie; wiedział on dobrze o szczególnem oświadczeniu Don Sansza i rzekł:

— Pozwól pani, abym ci powinszował świetnego małżeństwa, jakie oczekuje twoją synowicę. Przeczytaj pani ten artykuł.

„Don Sanszo de Penna Sombre, wyświadczywszy królowi ważne usługi, tak przez nabycie dwóch prowincji bogatych w miny srebra, położonych na północ nowego Meksyku, jako też przez roztropność, z jaką uśmierzył powstanie w Kasko, zostaje wyniesionym do godności granda hiszpańskiego z tytułem hrabiego de Penna - Velez. W tej chwili Jego Królewska Mość raczyła go wysłać do wysp Filipińskich w stopniu generalnego gubernatora".

— Dzięki niech będą niebu — odpowiedziałam alkadowi. — Będzie miała Elwira jeżeli nie męża, to przynajmniej opiekuna. Oby mógł szczęśliwie powrócić z wysp, być mianowanym wicekrólem Meksyku i pomóc nam do odzyskania naszego majątku.

Życzenia moje, w cztery lata potem zostały spełnione. Hrabia de Penna - Velez otrzymał godność wicekróla i wtedy napisałam do niego list, wstawiając się za moją synowicą. Odpowiedział, że krzywdziłam go okrutnie, sądząc, że mógł zapomnić o córce boskiej Elwiry, że nie tylko nie jest winien podobnego zapomnienia, ale nadto uczynił już stosowne kroki do rządu meksykańskiego, że proces będzie trwał długo, że nie śmiał przyśpieszać jego biegu, ponieważ pragnie poślubić moją synowicę, nie wypada więc, ażeby dla własnej korzyści zmieniał zwyczaje sprawiedliwości. Poznałam, że Don Sanszo nie odstąpił od swego zamiaru. Wkrótce potem bankier z Kadyksu przysłał mi tysiąc sztuk złota, każda po osiem pistolów, nie chcąc powiedzieć od kogo pochodzi ta sum. Domyśliłam się, że jest to grzeczność wicekróla, ale nie chciałam przyjąć, ani nawet dotknąć się tych pieniędzy i prosiłam bankiera, ażeby zostawił je u siebie.

Starałam się wszystkie te wypadki zachować w jaknajściślejszej tajemnicy, ale ponieważ niema rzeczy, któ rejby ludzie nie odkryli, dowiedziano się zatem w Villaca o zamiarach wicekróla względem mojej synowicy, i odtąd nie nazywano jej inaczej jak „małą wicekrólową". Elwira miała wówczas jedenaście lat; bezwątpienia drugiej dziewczynie marzenia te były zawróciły głowę, ale jej serce i umysł nieprzystępne były próżności i dumie. Na nieszczęście za późno tylko spostrzegłam, że od dzieciętych lat nauczyła się wymawiać wyrazy miłości, przedmiotem zaś tych uczuć przedwczesnych był mały jej brat cioteczny, Lonzeto. Często myślałem o rozłączeniu ich, ale nie wiedziałem co począć z moim synem. Napominałam synowicę i zyskałam tylko, że odtąd kryła się przede mną.

Wiesz senora, że na prowincji zabawa nasza składa się jedynie z czytania romansów lub noweli i deklamowania romanzerów przy towarzyszeniu gitary. Posiadaliśmy w Villaca ze dwadzieścia tomów tej pięknej literatury i pożyczaliśmy je jedni drugim. Zakazałam Elwirze brać którąkolwiek z tych książek do ręki, ale gdy pomyślałam o zakazie, już ona większą ich część umiała na pamięć.

Dziwna rzecz, że mały mój Lonzeto miał umysł równie skłonny do romantyczności. Oboje rozumieli się doskonale i kryli przedemną, co nie przychodziło im z wielką trudnością, wiadomo bowiem, że co się tyczy tych rzeczy matki i ciotki równie krótko widzą, jak mężowie. Dorozumiewałam się jednakże oszukaństwa i chciałam umieścić Elwirę w klasztorze, ale nie miałam na to dość pieniędzy. Pokazuje się, że bynajmniej nie uczyniłam tego, com była powinna i mała dziewczyna zamiast być uszczęśliwioną z tytułu wicekrólowej, wolała sobie zostać nieszczęśliwą kochanką, straszną ofiarą losu. Udzieliła tych pięknych myśli swemu bratu ciotecznemu i oboje postanowili bronić świętych praw miłości przeciw okrutnym wyrokom przeznaczenia. Trwało to przez trzy lata i tak skrycie, że niczego się nie domyślam.

Pewnego dnia, zeszłam ich w moim kurniku w najtragiczniejszych postawach. Elwira leżała na kojcu, trzymając chustkę i zalewając się rzewnemi łzami, Lonzeto na kolanach o dziesięć kroków od niej, również z całych sił płakał. Zapytałam, co tam robią? — Odpowiedzieli, że powtarzają scenę z romansu „Fuen de Rozaz y Linda Mora".

Tym razem domyśliłam się wszystkiego i poznałam, że prawdziwa miłość zaczynała błyskać z pod tych komedii. Udałam, że nie spostrzegłam niczego, ale czemprędzej poszłam do proboszcza, ażeby się poradzić co mam czynić w tym wypadku. Proboszcz, zastanowiwszy się przez chwilę rzekł, że napisze do jednego ze swoich przyjaciół, który będzie mógł wziąć Lonzeta do siebie, tymczasem zaś kazał mi odmawiać różaniec do Najświętszej Panny i dobrze drzwi zamykać od sypialnego pokoju Elwiry.

Podziękowałam mu za radę, zaczęłam odmawiać różaniec do Najświętszej Panny i zamykać drzwi od pokoju sypialnego Elwiry, ale na nieszczęście nie pomyślałam o oknie. Pewnej nocy posłyszałam szmer u mojej synowicy, otworzyłam nagle drzwi i zastałam Lonzeta, klęczącego u nóg Elwiry. Lonzeto poskoczył i, padłszy z Eliwrą do mych nóg, oświadczył mi, że pojął ją za żonę.

— Któż was pożenił? — zawołałam — jakiż ksiądz dopuścił się tej niegodziwości?

— Wybacz pani — odpowiedział Lonzeto z powagą — żaden ksiądz w to się nie mieszał. Pobraliśmy się pod wielkim kasztanem. Bóg natury przyjął nasze przysięgi, a rumiana zorza nas pobłogosławiła. Świadkami naszymi były ptaszki, śpiewające z rozkoszy na widok naszego szczęścia. Tak to zachwycająca Lindamina stała się małżonką mężnego Fuen de Rozaz, wreszcie wszystko to jest wydrukowane.

— Ach nieszczęśliwe dzieci — zawołałam — nie jesteście połączeni świętym związkiem i nigdy nim być nie możecie. Czyliż nie wiesz hultaju, że Elwira jest twoją cioteczną siostrą?

Rozpacz tak gwałtowna mnie ogarnęła, że nie miałam nawet siły czynić im wyrzutów. Kazałam Lonzetowi wyjść z pokoju, sama zaś rzuciłam się na łóżko Elwiry i oblałam je gorzkimi łzami.

Gdy naczelnik cyganów mówił te słowa przypomniał sobie, że ma ważną sprawę do załatwienia i prosił nas o pozwolenie odejścia. Po jego oddaleniu się, Rebeka rzekła do mnie:

— Dzieci te mocno mnie zajmują. Miłość wydała mi się zachwycającą w rysach mulata Tantzai i Zulejki, musiała być jednak daleko powabniejsza, gdy ożywiała pięknego Lonzeta i miłą Elwirę. Była to grupa Amora i Psyche.

— Szczęśliwe to porównanie — odpowiedziałem — wróży, że wkrótce uczynisz tyle postępu w nauce, której nauczał Owidiusz, jak w twoich badaniach nad księgami Enocha i Atlasa.

— Sądzę — dodała Rebeka — że nauka o której mówisz, jest może niebezpieczniejsza od tych, którym dotąd się poświęcałam i że miłość ma swoją stronę równie czarodziejską, jak kabała.

— Co się tyczy kabały — rzekł Ben-Mamun — oznajmiam wam, że Żyd Wieczny Tułacz tej nocy przebył góry armeńskie i że śpiesznym krokiem zbliża się do nas.

Cała magia tak mnie już była znudziła, że nie słuchałam, gdy zaczynano o niej rozmawiać. Oddaliłem się więc i poszedłem na polowanie. Wróciłem dopiero na wieczerzę. Naczelnik dokądś wyszedł, zasiadłem więc do stołu z jego córkami. Kabalista ani jego siostra wcale się nie pokazali. To sam na sam z dwiema młodymi dziewczętami zmieszało mnie cokolwiek. Zdawało mi się jednak, że to nie one, ale moje kuzynki zaszczyciły mnie swemi odwiedzinami w namiocie; ale kto były te kuzynki, szatany czyli prawdziwe ziemianki, z tego w żaden sposób nie umiałem zdać sobie sprawy.

Dzień siedemnasty

Spostrzegłszy, że wszyscy zbierali się do jaskini, poszedłem złączyć się z towarzystwem. Pośpieszono czemprędzej ze śniadaniem i Rebeka pierwsza zapytała naczelnika, co się dalej stało z Marią de Torres. Pandesowna nie dał się długo prosić i zaczął w te słowa:

Dalszy ciąg historii Marii de Torres

Wypłakawszy się długo na łóżku Elwiry, odeszłam do mego pokoju. Niewątpliwie zmartwienie moje byłoby mniej dotkliwe, gdybym mogła była kogo się poradzić, ale nie chciałam objawiać wstydu moich dzieci, sama zaś umierałam ze zgryzoty, uważając się za jedyną przyczynę wszystkiego złego. Przez dwa dni ciągle nie mogłam zatamować łez; trzeciego dnia ujrzałam zbliżające się do nas mnóstwo koni i mułów; oznajmiono mi korregidora z Segowii.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Kronika

19 marca

Sobota

Kalendarz rzymsko-katol.

Piątek 18 Gabriela Arch.
Sobota 19 Józefa O. NMP.

Kalendarzyk meteorologiczny

Czwartek, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 755 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa +13 st. C., najniższa +7 st. C.

Stan wody w Warcie wynosi 247 cm. Temperatura wody +4,6 st. C.

Wschód słońca w dniu 18 bm o godz. 5,46, zachód o godz. 17,25.

Wschód księżyca o godz 14,46, zachód o godz. 4,23

Nocne dyżury aptek

Śródmieście: apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18; apt. im. dr. Marcinkowskiego w Bazarze, ul. Nowa; apt. Zielona, ulica Wrocławska 31; apt. Czerwona, St. Rynek 37; apt. przy Grobli, W. Garbary 41.

— **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. **Łazarz:** Apt. św. Łazarza ul. Strusia 9. **Wilda:** Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61. **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębin 12. **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna skiej 6. **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 19. **Starołęka:** Apt. miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Telefon 20-33 — Jan Alejnik — Fotograf - reporter, św. Marcin 57.

Z miasta

— **Zwiedzajcie Wielkopolskę!** Związek Popierania Turystyki otwiera w niedzielę, sezon wycieczek mających na celu poznanie Wielkopolski. Pierwsza wycieczka zwiedzi Pyzdry, Zagórów, kościół w Lądzie i Słupcę; po drodze roda, Miłosław i Winnagóra, Września i Kostrzyń. Karty uczestnictwa w cenie 6,50 zł (radioabonenci 6,00 zł), do nabycia do godz. 20 w dniu 19 bm. u portiera hotelu Bazar.

— **Poznaj Poznań!** Dziewiętnasta wycieczka historyczna Związku Popierania Turystyki zapozna się w niedzielę, 20 bm. z ewangelickim kościołem św. Krzyża, — uda się do Miasteczka, zwiedzi stary, drewniany kościół św. Rocha, który w najbliższym czasie ulegnie rozbiórce. Zbiórka o godz. 12,15 przed kościołem św. Krzyża na Grobli. Bilety u portiera hotelu Bazar w cenie 30 gr, radioabonenci i młodzież 20 gr.

— **Studium Zagadnień Polsko - Niemieckich.** „Wychowanie i szkolnictwo w Niemczech współczesnych" — oto temat wykładu który dziś o godz. 19-tej wygłosi p. dr. doc. Tync — w ramach Studium Zagadnień Polsko - Niemieckich — w sali Śniadeckich przy ulicy Fredry 10 (Coll. Medicum).

— **Wersal i życie dworskie dawnej Francji** (z przeźroczami). Na powyższy temat w ramach Powsz. Wykładów Uniw. Pozn. dziś w piątek o godz. 20 w sali 17-tej Coll. Minus mówić będzie dr. M. Jedlicki. Wstęp 30 i 15 gr.

— **Wykład o marionetkach.** Dziś, w piątek odbędzie się w sali 27 Collegium Minus o godz. 19-tej wykład dr. Jana Sztaudyngera na temat „Rola marionetki w szkole powszechnej". Wstęp wolny.

— **Pokaz przyrządzania ryb słodkowodnych,** urządzany przez Związek Pań Domu odbędzie się w terminie późniejszym, aniżeli pierwotnie projektowano, t. zn. we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 17 przy ul. 27 Grudnia 19.

Oświata robotnicza

— **Kółko Przyrodniczo - Krajoznawcze przy Uniw. Powsz. im. Kasprowicza,** uprasza wszystkich członków sekcji przewodników o dostarczenie spisu eksponatów na wystawę krajoznawczą — do soboty, dnia 19 bm. — do świetlicy Ośrodka Społeczno-Oświat., ul. Ogrodowa 12 m. 2

— **Wykłady dla działkowców** Wykłady popularne na filii Uniw. Powsz. im. Kasprowicza dla działkowców, odbędą się w piątek o godz. 19 w 32 szkole powsz. (ulica Różana 1/3). Tematy wykładów: Ćwiczenia fizyczne a zdrowie. Wycieczki i ich znaczenie. Wiosenne cięcia drzew.

Z życia organizacyj

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.** Piątek, dnia 18 bm. Koło Główna (świetlica ZPOK, ul. Główna 31) godz. 18: pogadanka organizacyjna. Koło Naramowice Warownia Va) godz. 16: zebranie plenarne i pokaz racjonalnego prania. Koło Rataje (szkoła powszechna) godz. 18: zebranie plenarne i pokaz krawiecki. — Klub Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Plac Wolności 8., godz. 18,15: Referat p. Stodulskiej: „Nowa ustawa o służbie wojskowo - pomocniczej dla kobiet". Wstęp wolny. Goście mile widziani. — Koło Młodych Starołęka — (świetlica ZPOK., ul. Starołęcka 90), godz. 18: „Przysposobienie wojskowe kobiet"

— **Nowe władze LOPP.** Po walnym zgromadzeniu poznańskiego obwodu miejskiego L. O. P. P. odbyło się w ostatnich wodu miejskiego LOPP. Skład zarządu na dniach zebranie konstytucyjne zarządu obrok 1938 przedstawia się następująco: — prezes — dr. Taszycki Bronisław — sędzia S. A., wiceprezes — Zaleski Żygmunt — wiceprezydent m. Poznania, sekretarz — Weber Stanisław — kupiec, skarbnik — Zieliński Stefan — naczelnik Zakładu Ubezpieczeń Wzajemn., zast. sekretarza — Góralewicz — sędzia Sądu Okręgowego, zast. skarbnika — mgr. Gracjan Drost — naczelnik Zarządu Miejskiego, członkowie — ks. prałat dr. Teodor Taczak, dr. Durek Stanisław — naczelnik Kuratorium Okr. Szkolnego, zastępcy: p. Poz. Dorembowicz — PWR Lotniczy, p. Warmuziński Jan — dyr. Ubezp. Społecznej. Z urzędu — mgr. Głodowski Ignacy — starosta grodzki, kpt. Matuszak Wacław — przedstawiciel k-dy Garnizonu, płk. Krzyż Stanisław — przedstawiciel samorządu. Jako prezesi najliczniejszych kół weszli: komisarz Laufer Fr. — kdh. P. P., p. Góralewicz — sędzia Sądu Okręgowego, por. Dorembowicz — Płk. Lotniczy.

— **Z Koła Czwartaków Powstańców.** W niedzielę, dnia 20 bm. nastąpi przekazanie historycznego sztandaru z powstania Wielkopolskiego Koło Nekla do Muzeum Wlkp. Wojska w Poznaniu. W tym celu zarząd okręgu poznańskiego zarządził zbiórkę wszystkich powstańców o godz. 8,15 na Placu Bernardyńskim.

Związek Peowiaków ku czci Marszałka Śmigłego - Rydza

Rezolucja w sprawie prowokacji litewskiej

W tych dniach odbyło się zebranie koła poznańskiego Związku Peowiaków.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych, prezes koła Edward Winter wygłosił referat poświęcony osobie Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza. Na tle historii Legionów, Polskiej Organizacji Wojskowej i walk armii Polski Niepodległej, po przez pracę w czasie pokoju nad utrwaleniem podstaw politycznych państwa — prelegent scharakteryzował postać Marszałka. W świetle uwag prezesa Wintera, zasługi Marszałka Śmigłego wystąpiły z całą wyrazistością. Jak w czasie najgorętszych walk Legionów Marszałek zawsze był przy boku Józefa Piłsudskiego i wykonywał najtrudniejsze zadania, tak samo w czasie walk armii Polski Niepodległej z bolszewickim najazdem prowadził najbardziej odpowiedzialne operacje wojskowe, przyczyniając się do zwycięstwa nad Wisłą. Po śmierci Wielkiego Marszałka Piłsudskiego Edward Śmigły - Rydz był najgodniejszym dla wzięcia w Swoje dłonie organizacji obrony Państwa w charakterze następcy zmarłego Wodza.

Po referacie przeprowadzono dyskusję nad wnioskami zgłoszonymi na walny zjazd okręgu Związku Peowiaków.

Wreszcie uchwalono rezolucję treści następującej:

„W związku z prowokacją Litwy, w wyniku której padł w czasie odbywania służby jeden z szeregowców Polskiego Korpusu Ochrony Pogranicza, Związek Peowiaków w Poznaniu, celem dania zewnętrznego wyrazu panujących nastrojów w społeczeństwie wielkopolskim stwierdza, iż zapowiedziana reakcja Rządu Polskiego, jakaby ona nie była, spotka się z pełnym poparciem społeczności zorganizowanej w szeregach peowiackich. Nie uregulowany dotychczas stan rzeczy na granicy Polsko-Litewskiej nie może być dłużej tolerowany.

Na zakończenie prezes poświęcił kilka słów, z racji 19 marca, Wielkiemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, którego pamięć uczczono minutą milczenia.

Manifestacyjna akademia młodych na cześć Armii i Wodza Naczelnego

Poznań, dnia 18. III. 1938.

Związek Młodej Polski urządza w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 12 w południe w wielkiej sali Domu Rzemieślniczego manifestacyjną akademię publiczną na cześć Armii. Akademia odbędzie się z okazji imienin Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza.

Na tle współczesnych wydarzeń nad Dunajem i nad Bałtykiem przedstawią mówcy właściwe ujęcie idei Narodu Zbrojnego. Orkiestra wojskowa odegra szereg marszów i pieśni żołnierskich.

Wstęp wolny dla wszystkich.

Przed jubileuszem kupiectwa poznańskiego

P. Wł. Majewicz członkiem honorowym Zrzesz. Kupców Chrześc.

Poznań, dnia 18. III. 1938.

Wczoraj wieczorem w sali posiedzeń Domu Kupiectwa Polskiego odbyło się walne zebranie Zrzeszenia Kupców Chrześc. w Poznaniu. Obradom przewodniczył p. Jan Borys. Stosownie do ustalonego porządku przystąpiono do omówienia sprawy mianowania p. Władysława Majewicza członkiem honorowym zrzeszenia. Nominacja ta jest w związku z mającymi odbyć się w tych dniach uroczystościami jubileuszowymi zrzeszenia.

Prez. Wł. Majewicz jest członkiem Zrzeszenia od lat 17. Przez rok był jego w-prezesem, a przez lat 11 prezesem. Na tym stanowisku położył olbrzymie zasługi dla kupiectwa poznańskiego. Pierwszy wysunął inicjatywę stworzenia własnej siedziby i resursy kupieckiej, wprowadził godła kupieckie, przyczynił się do wybudowania domu dla starców, do powstania spółdzielni „Kredyt". Zakupił organy dla kościoła OO. Salezjanów. Nie szczędził sił i zdrowia w pracy społecznej. Zebrani w uznaniu tych zasług — po krótkiej dyskusji na temat terminologii tytułu — jednogłośnie mianowali p. Majewicza członkiem honorowym Zrzeszenia z tytułem prezesa honorowego. W dniu 27 bm. wręczony zostanie p. prezesowi odnośny dyplom.

Jubileusz Zrzeszenia obchodzony będzie uroczyście. W dniu 28 bm. br. mija 25 lat od chwili, gdy grono kupców poznańskich z p. seniorem Arturem Gustowskim na czele powzięło myśl założenia towarzystwa mającego na celu obronę interesów średniego kupiectwa. W dniu tym właśnie założono Stow. Kupiectwa w Poznaniu obecne Zrzeszenie Kupców Chrześcijańskich. (p)

Znamienna odmowa

Przedstawiciel władz okręgowych O. Z. N. zwrócił się do p. Witkowskiego, prezesa miejscowych ogrodników z prośbą o bezpłatne udekorowanie auli W. S. H. na akademię ku czci Marszałka Śmigłego-Rydza.

P Witkowski odpowiedział odmownie, twierdząc, iż rząd nie popiera ogrodników. Mianowicie ministrowie zamiast kupować przy różnych okazjach wieńce u ogrodników, składają odpowiednie kwoty na rzecz bezrobotnych.

Komentarze chyba zbyteczne.

Jubileusz dyr. Boelkego

Dyrektor Teatru Polskiego, p. Robert Boelke, obchodził w dniu wczorajszym jubileusz 30-lecia pracy artystycznej. Uroczystość poprzedzoną została Mszą św. na intencję jubilata w kościele św. Marcina, podczas której wykonał pienia na chórze p. W. Rychter z Teatru Wielkiego.

Na uroczystości jubileuszowej, która odbyła się w Teatrze Polskim po premierze sztuki „Rozkosz uczciwości" szereg przemówień wygłosili przedstawiciele sfer artystycznych. Jubilatowi, którego publiczność witała serdecznie, nadesłano wiele podarków oraz depesz i listów gratulacyjnych.

Zebranie informacyjne przedstawicieli organizacyj społecznych

Polski Związek Zachodni zwołuje zebranie informacyjne przedstawicieli organizacyj społecznych miasta Poznania na dzień 18 bmż godz. 20-tą w sali Paałcu Działyńskich, celem omówienia planu akcji propagandowej i zbiórkowej dorocznego „Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego" w dniach od 30 marca do 6 kwietnia poświęconego propagandzie spraw Przygranicza.

Nie wątpimy, iż w należycie pojętym zrozumieniu konieczności połączenia wysiłków w jedną całość, w zebraniu tym wezmą niewątpliwie udział przedstawicielee wszystkich organizacyj.

Wielki koncert na F. O. N.

Pod protektoratem dowódcy O. K. VII gen. Knoll-Kownackiego odbędzie się w niedzielę dn. 20 bm. o godz. 12 w południe w sali kina „Metropolis" z okazji imienin Marszałka Śmigłego Rydza wielki koncert polskiej muzyki popularnej. Udział w koncercie biorą: połączone orkiestry i chóry mieszane oddziału fabrycznego P. Z. U. i Stow. Kult. Ośw. Prac. Admin. Wojsk. („SPAW") oraz soliści. Cały dochód z imprezy przeznaczony jest na Fundusz Obrony Narodowej. Bilety w cenie 25 gr, 50 gr i 75 gr nabyć można w dniu koncertu od 9 rano przy kasie kina.

Komunikaty

— **Legia Inwalidów Wojennych W. P. zwiedza Muzeum Wojskowe.** Wszyscy członkowie Legii Inwalidów stawią się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 9,45 przed Muzeum Wojskowym przy ul. Fr. Ratajczaka.

— **Nabożeństwo w Zakładzie św. Józefa.** W sobotę, dnia 19 bm. odbędzie się w kaplicy Zakładu św. Józefa doroczny odpust św. Józefa. Porządek nabożeństw jest następujący: pierwsza msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu o godz. 6, następnie o godz. 7 i 8, wotywa o 9, suma z kazaniem o godz. 10,30, o godz. 16 nieszpory z kazaniem i zakończenie. — Przez dzień cały wystawienie Najświętszego Sakramentu.

— **O hodowli jedwabników.** Staraniem instruktora Związku Tow. Ogrodów Działkowych R. P. odbędzie się w dniach 21 i 23 bm. w świetlicy VI szkoły powszechnej przy ul. św. Marcina, w godzinach od 18,30 do 20 wieczory dyskusyjne, na których omawiane będą zagadnienia o hodowli jedwabników w Polsce, i ich zastosowaniu na ogródkach działkowych. W wykładach poruszone będą również inne dochodowe hodowle.

— **Nabożeństwa w kościele Najśw. Serca Jezusowego u SS. Karmelitanek Bosych, Niegolewskich 23.** W sobotę, 19 bm. msze św. o 6,15, 7, 8, o 9 suma z kazaniem, popoł. o 5-tej nabożeństwo ku czci św. Józefa z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem. W niedzielę, 20 bm. o 10 msza św. za wszystkich dobroczyńców Karmelu. Popołudniu o 5-ej nabożeństwo miesięczne ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Kronika policyjna

— **Znalezienie podrzutka.** Dnia 17 bm. znaleziono pod parkanem przy Al. Jugosłowiańskiej podrzucone żywe dziecko płci męskiej, liczące około 8 dni, które zostało oddane do zakładu sierot przy ul. św. Wojciecha.

— **Baczność przed oszustem.** W dniu 15 bm. nieznany sprawca zainkasował od J. S. zam. ul. Marszałka Focha 65 zł na ogłoszenie, które miało być ogłoszone w księdze adresowej m st. Poznania w nowym wydaniu, okazało się że J. S. padł ofiarą oszustwa, ponieważ nowe wydanie księgi adresowej m. st. Poznania nie istnieje. Ostrzega się przed takimi oszustwami mieszkańców m. Poznania.

— **Zapiski policjanta.** W dobie ubiegłej policja ukarała doraźnie 25 osób i sporządziła doniesień karnych na 6 osób za przekroczenie przepisów o ruchu kołowym i administracyjnych; sporządziła doniesienia karne za opilstwo na 1 osobę, za zakłócenie spokoju publicznego na 8 osób, za przekroczenie przepisów sanitarno - obyczajowych na 5 kobiet. Przytrzymała za opilstwo 2 osoby, podejrzanych o kradzież 1 osobę i za oszustwo 1 osobę.

— **Poszkodowany może się zgłosić.** Wydział śledczy w Poznaniu odebrał pewnemu podejrzanemu osobnikowi sznur korali bursztynowych skradzionych w jednym z miejscowych kościołów w roku 1937. W związku z tym poszukuje się poszkodowanego. Korale można obejrzeć w Wydziale Śledczym w Poznaniu, Pl. Wolności 12, pokój 73 w godzinach urzędowych od 8 do 15.

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 2 klasy 41 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 132497

50.000 zł. 39181

15.000 zł.: 56747

10.000 zł.: 86750 114319

5.000 zł.: 8337 24753 81612 94778

2.000 zł.: 68169 77374

1.000 zł.: 22359 50788 83702 87271 103948 105611 116676

500 zł.: 3685 8840 38890 49996 66416 70084 72974 87722 93256 104183 113936 117175 122227 128983 130534 132849 136697 146136

Po 250 zł.: 965 1484 3234 3902 9960 9551 15886 18658 20553 27472 33968 39560 40975 42597 43770 45221 45555 53010 55435 59993 68212 69830 76766 83450 100202 103337 105577 115001 124877 128228 130953 138977 143733 145358 145524 147308 150455 159397 159754

Wygrane po 125 zł.

163 863 11002 401 964 2231 314 3147 315 462 966 4192 303 488 50 696 5397 437 12 720 826 940 6159 431 746 971 7072 120 387 541 606 45 746 95 874 8299 321 478 38 714 9002 8 655 10192 520 882 11027 688 789 964 12197 392 693 13735 14037 215 86 305 77 428 99 528 821 55 15287 27 78 324 90 698 804 89 16006 161 265 393 649 17443 606 63 18108 86 387 883 998 19462 740 79 71 29338 471 552 635 79 976 21057 390 611 610 877 22226 896 23095 570 695 706 77 971 24088 331 25024 291 478 97 26648 54 703 905 68 27003 18 347 641 28087 252 360 991 29224 34 586 945 30083 202 564 8927 31520 654 795 32006 365 559.

33133 47 98 743 34989 35258 540 36342 715 960 37612 38023 911 39277 388 98 434 766 986 40126 224 96 417 707 41442 283 779 42249 60 429 43084 188 463 748 62 44318 555 59 87 45120 46156 276 311 507 954 92 47147 73 48083 124 683 739 954 49015 46 223 37 487 567 50089 107 36 571 730 992 51065 52122 421 557 53187 516 684 54046 814 55656 56074 378 57065 626 791 891 58058 279 874 59734 824 60401 686 877 900 31 61198 214 28 321 746 801 62003 224 308 430 897 63066 238 357 593 706 64502

65063 314 81 411 622 75 66095 107 9 78 715 847 965 67251 99 68804 907 69276 792 827 87 70044 191 210 376 86 419 706 71274 491 676 72135 690 895 929 73005 110 587 762 860 74003 366 888 75071 309 581 680 76015 99 194 544 660 77510 16 809 78103 299 327 79190 211 71 344 50 81 71 561 681 910 80153 237 355 81259 61 493 82067 145 68 96 877 901 59 69 83079 125 211 385 912 84140 204 94 554 691 85508 86124 221 464 660 766 960 87 401 744 924 87 88345 803 91 89217 335 81 589 945 90010 607 91095 442 92105 222 405 42 783 93185 95 79 680 86 767 94163 534 675 885 95142 330 906 61 96197 428 53 671

97184 539 67 716 43 98374 457 642 96 815 24 100059 106 25 532 62 72 608 759 904 101029 96 100 205 824 553 969 126 82 840 10334 332 57 9 49 550 871 984 104170 439 678 69 853 105359 458 897 938 10317 612 107212 70 932 108269 315 418 717 109129 212 574 809 110150 876 111088 359 81 686 700 10 924 112296 417 113004 130 400 114468 115364 620 116346 66 553 118125 435 77 543 119312 664 766 867 120202 324 618 121249 491 567 87 967 122521 42 639 878 123239 331 50 420 553 124175 435 814 125162 855 120017 429 641 800 127244 469 41 738 828 930 98 128148 806 950.

129113 96 355 559 71 917 130314 81 800 21 131518 890 133331 460 650 74 836 59 134324 432 774 135158 136005 269 399 733 61 974 89 137468 835 138535 624 771 139462 898 140124 255 542 74 141221 775 816 81 142324 734 837 143471 144002 666 146111 84 98 788 967 147036 227 350 591 623 148033 233 921 52 149142 535 694 150081 305 39 664 924 151126 881 985 96 152164 554 891 992 153377 562 154205 335 523 155480 156049 519 609 751 157679 158528 159483 754

Wygrane po 62,50 zł.

707 1177 41 332 36 461 526 56 649 846 932 87 2045 80 139 52 324 414 577 608 64 793 802 941 83 94 43024 61 260 396 505 637 722 876 4013 111 216 519 731 811 989 5081 440 949 6085 530 754 57 979 8087 128 405 14 606 774 47 860 9023 202 634 968 10509 742 54 814 958 11067 135 553 722 923 90 87 12003 445 39 48 66 980 14002 15161 834 16126 19 332 17091 294 568 624 999 18007 21 39 113 253 603 28 47 932 19117 77 67 78 209 352 437 506 87 619 756 995 20009 34 74 550 98 21751 821 79 961 22054 582 705 23008 494 689 24026 348 665 815 906 25257 655 808 49 27451 80 555 834 94 937 28498 542 627 29009 10 661 844 30704 825 31032 75 210 350 500 712 90 32056 92 382 427 526 794

33208 41 450 710 56 833 34152 228 365 544 731 89 835 35023 61 762 88 36102 233 67 776 890 903 37061 167 280 312 53 59 725 965 38523 781 86 39047 164 300 524 611 793 956 95 40188 217 367 464 516 80 769 41163 383 473 649 42159 230 80 369 92 511 68 940 43170 85 536 773 825 920 55 44328 424 505 642 806 40 990 45060 669 46730 930 47479 48240 323 510 34 46 94 867 49105 21 238 365 680 850 50063 317 21 51177 897 950 52026 254 402 44 544 605 764 75 907 47 93 53170 91 277 722 54021 35 719 21 930 55157 760 56220 447 600 795 57103 266 478 721 48 810 44 58042 97 566 789 814 40 59166 512 739 925 46 60007 155 260 317 94 470 582 789 61232 472 752 62054 84 332 636 915 44 63101 327 45 50 83 64026 105 419 845 68

65054 607 85 710 970 66277 451 682 88 870 93 67235 456 609 68074 168 70 491 604 28 70 724 971 88 69140 292 588 674 70008 70 247 79 382 71111 432 741 836 948 50 57 64 72199 253 305 31 80 531 886 73030 281 394 536 74050 152 309 70 618 710 824 75260 652 889 76155 829 77073 140 211 18 62 94 586 618 953 78109 235 524 68 82 678 778 882 79064 80 277 303 431 48 670 80121 65 583 81128 273 74 303 434 8 814 92 82048 309 598 777 826 68 83105 498 84056 110 244 59 318 575 796 85005 130 365 548 76 668 69 707 912 86056 104 336 487 512 637 74 960 87048 143 261 741 895 915 88187 291 482 511 89000 139 243 79 477 627 90770 825 91235 59 335 565 90 697 810 30 946 92629 811 98 93013 259 431 518 808 12 58 94011 116 784 95092 143 457 534 42 900 74 96034 476 908 70

97044 289 302 95 401 622 726 53 98340 2 85 407 50 620 799 99060 178 418 506 648 908 33 100008 495 588 842 85 907 101000 164 314 412 650 973 102206 515 28 52 692 818 103036 97 560 38 75 772 948 104046 118 271 568 689 72 810 910 105161 512 96 897 873 932 106573 613 830 107028 58 345 410 527 636 783 108076 82 95 409 870 909 13 109103 428 526 694 110019 144 224 68 429 48 111081 611 60 724 112335 72 445 517 70 113638 771 812 114024 207 549 115035 532 82 863 116375 516 692 117507 829 44 66 943 118514 693 710 119019 115 73 232 463 4 554 607 26 873 86 120258 618 24 58 68 869 82 3 910 34 121030 165 388 476 592 698 747 845 908 122084 442 648 123237 412 529 72 96 644 837 124199 421 574 691 754 848 953 125022 103 515 692 996 126086 248 623 127148 279 469 562 72 615 40 860 128021 3 453 627.

129063 74 227 992 130095 104 67 227 69 345 673 64 987 131108 84 204 429 518 132126 202 90 333 93 610 835 86 991 133170 477 85 720 134051 405 797 930 135085 568 83 675 95 760 136256 361 774 818 961 137050 146 251 310 138209 605 700 2 920 139092 96 126 317 34 97 551 964 140056 167 348 469 509 637 928 141010 35 137 418 29 84 598 142249 318 55 984 143074 176 79 333 470 518 43 998 144262 361 473 634 717 145081 433 95 645 81 782 146104 232 533 746 65 73 147056 136 68 295 377 90 519 76 672 979 148040 175 402 92 93 515 91 730 149058 144 275 456 150047 473 678 798 151351 152021 237 415 515 646 827 153233 47 93 311 70 434 844 94 917 93 154004 71 396 439 942 44 155191 233 52 62 352 796 156081 242 841 61 92 97 157020 407 740 888 958 158414 511 12 96 159003 220 586 638 834 88

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 na 79423

10.000 zł. 72007 134835

5.000 zł. 24830 110330

2.000 zł. 10454 46669 51811 72662 86999 105028 120248

1.000 zł. 28408 44967 51203 51348 55595 61150 61379 71488 130932 132804

500 z. 1043 6930 14077 11668 29458 108956 123168 140681

250 zł. 3988 15378 19918 18073 15520 20161 35345 41033 40891 45751 50866 51308 57250 58366 70687 70472 72399 78911 79122 79329 101089 109287 113648 122299 128473 128520 132356 140288 143912 144284 146867 149308 151557 150781 152355 154000

Wygrane po 125 zł.

375 466 705 918 1713 2256 602 721 3576 676 4073 323 78 618 39 6650 7252 313 516 8728 10037 373 12040 714 94 13281 474 707 14706 15100 664 16033 17020 352 686 798 18024 650 20975 21564 752 22129 785 23504 64 24276 808 28827 29712 852 88 30776 31404 32166 256 500 731 33868 34078 225 74 319 36435 967 58 318 38680 38 41729 43648 44781 45024 230 947 46431 86 706 45 48029 49083 347 51079 73 82 98 52646 53350 54482 56345 691 57123 75 579 58052 186 408 23 58082 59379 795 830 60090 293 548 61112 300 821 62289 63746 64122 65103 66666 726 67775 68110 70267 71979 72041 992 73222 74024 91 230 306 23 78609 75317 47 826 76294 724 77095 460 680 701 78911 79108 635 794

80231 82240 83029 506 793 84941 85141 313 718 86193 570 86193 87250 439 646 89172 215 23 65 541 90064 357 91144 284 487 92123 211 933 94114 96122 97716 99101 297 496 599

100101 365 911 103179 224 676 104080 105838 684 703 106904 108730 37 109274 110239 74 348 111291 366 909 112348 856 113022 114562 115213 449 116302 117363 118309 833 119552 704 90 120172 121427 514 123512 124943 125313 128407 129043 130134 80 390 131844 967 132503 41 133765 134562 135404 136491 137080 996 138192 707 827 139224 140410 736 141309 142821 25 143838 144908 146901 147216 148768 149160 964 44 57 150181 82 151271 557 785

152812 153393 155242 156022 565 157718 876 158187 97 554 772

Wygrane po 62,50 zł.

80 811 49 1047 419 724 3279 4802 16 88 5539 6186 766 7078 130 735 804 40 8068 361 71 742 816 10034 282 307 714 21 853 95096 93 742 876 11069 761 12807 14134 440 581 53 16008 682 813 27 17035 478 403 25 634 18083 644 35 19490 20132 48 21116 221 543 914 23758 24635 740 972 25101 26153 27114 321 68 847 27114 321 68 847 28068 181 485 847 29209 610 30773 31868 32365 33881 999 34006 573 923 35078 615 36741 37038 809 38315 733 39294 779 526.

40924 41665 43075 44436 503 64 61 36 866 45075 176 552 91 842 53 987 46454 5561 626 906 47431 99 783 865 48368 482 36 86 612 93 49118 447 523 849 99 50019 51646 93 903 52149 53107 855 997 54297 363 55417 711 56927 57699 58863 59362 60111 840 971 96 61379 86 94 62058 263 502 645 839 63250 647 64062 68295 451 681 66349 67 63 772 990 68238 807 69318 480 828 947 70520 713 898 71015 146 72 707 809 901 73364 799 74668 716 998 95032 76537 762 77563 689 701 52 78475 79034 447 685 712 920 80050 234 537 82391 425 45 57 74 83263 84372 559 85699 753 86549 727 898 87584 652 976 88661 867 89323 494 948.

90303 793 83 91042 339 845 92735 93144 81 404 14 614 774 917 94272 378 528 95005 622 96067 97605 98195 99316 100039 582 674 900 101797 102304 1 431 700 28 103007 20 301 4 431 104310 985 105037 720 868 84 106047 372 492 107424 108234 93 429 721 109006 696 759 110028 266 338 44 948 74 111460 112208 869 927 113041 139 513 667 114337 772 115550 117799 11849 507 964 118964 119239 49 84 644 735 727 120248 304 672 801 121123 253 454 86 574 745 866 121123 253 454 86 574 745 866 122148 62 568 909 123298 527 693 125365 126395 127511 704 128446 129119 944 130436 668 131736 907 132461 936 133099 137 522 136061 213 309 575 857 137074 152 417 138 715 139797 705 140500 664 141013 976 142452 663 143231 580 144075 83 694 145828 146162 147385 148100 50 792 149215 490 34 762 150807 151197

152034 337 769 995 153407 1544012 268 476 82 618 748 818 155572 95 969 156660 802 157291 541 941 158914 159005 116 226 49 651 853

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

57 267 683 1274 348 58 588 651 2012 772 3015 38 698 4475 5263 574 763 6020 309 870 7837 719 818 53 8629 903 9423 664 10181 515 901 11947 13933 14148 479 937 72 15449 16138 356 406 19881 20155 463 999 21096 379 22085 641 23179 95 544 25544 675 26773 27519 644 28024 638 782 29242 86 532 90 880

30362 495 31539 33442 801 34199 35557 36672 847 81 37047 426 949 38417 699 40043 787 855 940 41913 42588 43505 44125 453 563 47606 998 48289 95 871 560 50113 76 326 51398 965 53208 56 70 75 54591 55548 57498 58230 85 542 59255 467 60269 917 61501 617 62904 63496 971 64193 403 753 65131 166787 67018 19 572 69041 217 441 667 809

70409 500 8 983 71292 461 982 72046 73140 210 26 303 612 74051 274 403 985

76146 77759 79246 515 80024 235 81048 224 854 82471 83381 642 84354 421 637 85299 483 86474 940 53 9110 984 93597 94322 96026 269 636 90 97774 926 98750 99122 100115 10172 561 611 69 916 102372 103619 204930 105001 275 595 106033 108 574 730 107111 287 109192 408 980 110472 7 112188 894 980 113291 490 957

114210 456 892 115164 400 74 116149 268 444 117224 118014 216 119158 120332 123851 124269 125238 454 126220 630 941 127670 846 900 57 128511 129294 621 948 130518 629 49 131290 704 132181 298 135623 137773 994 139350 646

141080 98 367 426 792 142090 327 687 765 920 143142 591 775 144087 145252 146444 771 811 79 147094 148068 103 203

152423 784 153055 92 528 154268 528 961 155085 512 758 157008 316 975 158269 159452 665 985

Wygrane po 62,50 zł.

6 199 455 749 122181 351 428 72 837 86 981 2570 663 4336 518 4256 609 99 829 47 4992 782 5102 5 634 921 6013 72 114 221 490 517 7005 129 559 91 803 8021 386 655 57 855 9105 619 10074 332 661 889 11686 019 93 13163 85 8 88 91 14128 77 15149 474 610 55 164416 533 943 17371 582 7444 18072 408 19090 193 642 83 906 73 20096 413 58 792 807 21050 22150 369 436 643 837 84 909 23094 435 783 876 24070 537 792 25532 26091 338 95 582 27266 548 28433 29843

30132 335 451 686 838 31594 32187 324 753 817 33245 615 340059 170 655 73 35482 37125 38306 572 39073 282 587 768 40103 491 601 41016 42159 437 542 655 776 43437 602 44278 406 48 840 966 45786 46056 333 484 507 955 47683 833 48077 642 729 49156 979 50258 762 52162 955 53704 54922 55820 56279 543 777 969 57445 884 58464 59886 88

60225 916 61305 605 788 62284 63123 936 64001 247 720 65614 20 783 66469 67666 68293 380 69528 747 832 98 70063 71108 653 819 912 72374 93 485 524 74 641 967 73694 704 846 74434 993 75192 282 977 76764 77840 78181 457 79174 305 65 645 907 80761 824 82304 504 45 83698 84092 525 85271 637 771 830 86225 722 936 87298 363 971 85 88495 817 89 89122 693 823

90124 903 91145 468 98 92188 497 852 918 93194 200 24 776 94449 692 793 95189 242 303 77 927 96672 818 63 97246 669 900 98623 92 77 769 99048 58 99 730 926

100507 764 101169 856 778 102432 53 545 682 103086 233 350 536 650 758 104308 732 105486 983 106161 237 107920 108505 995 109101 216 438 72 110170 470 531 111244 402 530 793 113207 19 364 67 541 114083 274 374 926 115198 116326 117406 995 118017 163 422 78 547 938 119045 278 310 520 954 120635 727 121276

121276 518 122933 123116 322 432 780 124320 638 42 903 125042 167 729 73 126141 500 18 87 880 127389 473 128414 895 917 74 129136 293 639 783 130545 46 671 834 131280 132060 170 382 529 654 133064 638 828 134010 200 328 544 604 777 928 135829 137378 138185 449 729 139385 667

141229 476 811 978 142312 473 143549 611 973 144070 479 146756 832 56 988 147091 198 428 572 893 148431 39 576 149076 938 150003 282 86 698 151055 84 145 273 354

152592 153033 40 102 846 154074 155863 156502 864 157172 851

IX koncert symfoniczny

Zygmunt Latoszewski. — Emil Telmanyi.

Program: W. A. Mozart: Uwertura „Titus" op. 621; J. Brahms: Koncert skrzypcowy D-dur, op. 77; M. Karłowicz: Stanisław i Anna Oświęcimowie — poemat symfoniczny op. 12; A. Szałowski: Uwertura.

—

Skrzypkowie (szczególnie węgierscy) mają to do siebie, że do wirtuozowskiej techniki dodają szaloną ekspresję i ogromną dynamikę. Przykładem takich indywidualności artystów jest sławny Józef Szigeti. Do drugich typów należą artyści, którzy posiadają wprawdzie dużą technikę, nieprzeciętną technikę, ale pewne braki w tym zakresie jak to: małą czystość dźwięku lub też jego niejasność pokrywają wybuchowością ekspresji, narzucają nastrój siłą zewnętrznych elementów. Do tego rodzaju skrzypków zaliczyłbym solistę ostatniego koncertu Emila Telmanyi.

Artysta to o wysokiej kulturze muzycznej. Jego dobrze wyrobione palcowanie i operowanie smyczkiem, lekkość podchodzenia do struny, pewność dźwięku, miękki ton — oto część zalet jakie zaprezentował przy odegraniu koncertu Brahmsa. Wybuchowość dynamiki połączona z pełnią uczuciowego wkładu działały sugerująco na słuchaczy, którzy solistę przyjęli gorąco, zmuszając go do dwukrotnego bisu.

Właściwie koncert Brahmsa nie jest koncertem skrzypcowym w dosłownym tego słowa znaczeniu; jest to raczej piękna, bardzo piękna symfonia, w której skrzypce występują jako instrument solowy. Orkiestra jest tu czynnikiem nie pobocznym, akompaniującym, ale równorzędnym. Stąd opracowanie koncertu D-dur wymagało szczególnej opieki od dyrygenta. Dr. Latoszewski wywiązał się ze swej roli wzorowo, prowadząc partyturę z subtelną dynamiką, nie przygłuszając skrzypiec, a mimo to stawiając orkiestrę na pierwszym planie.

Tak samo inteligentnie zostały poprowadzone pozostałe utwory, poczynając od lekkiej, pachnącej barokiem uwertury „Titus", idąc przez przepiękny poemat Karłowicza, skończywszy na Szałowskim.

„Stanisław i Anna Oświęcimowie" — to najwspanialszy chyba w naszej muzyce programowej (jeśli już taka się nazwa przyjęła) poemat symfoniczny. Cudowny ten utwór, owiany szaleństwem przeżyć, przebijających w ciągłej zmianie dynamiki i rytmu, przerażający aż oryginalnością kontrapunktycznego układu, z piętnem polskiego romantyzmu: zamyślenia, rozpaczy i smutku w solach drzewa i smyczków został oddany doskonale.

P. Latoszewski wydobył z niego całą pełnię tragizmu, wycieniował subtelnie liryczne partie, osiągając to, co już samo świadczy za siebie — wzruszenie słuchacza.

Uwertura Antoniego Szałowskiego oszałamia piekielnością rytmu, okropnym nasileniem dynamiki. Można uważać ten jedynie za eksperyment, dokonany pod wpływem francuskiej, racjonalistycznej szkoły, na swych zdolnościach instrumentowania i kontrapunktu.

Z naprawdę trudnego zadania utrzymania tempa i rytmu, utrzymania w ryzach instrumentów i dynamiki, wybrnął dyrygent bez zarzutu. **Władysław Binek.**

ECHA GŁOŚNIKA

Reportaż z turnieju Zawiszy Czarnego z Aragończykiem

Oryginalną audycję z Teatru Wyobraźni słyszeliśmy w ostatnią niedzielę w formie imaginacyjnego reportażu z przed lat 500. Była to próba zbliżenia dzisiejszemu słuchaczowi odległego skąd inąd średniowiecza, a bliskiego in puncto zawodów, meczów, wogóle olimpiad. Za kanwę słuchowiska posłużyła znana scena pojedynku między Zawiszą Czarnym, a Janem z Aragonii na wielkich turniejach „międzynarodowych" w Perpignano. I oto dzisiejszy słuchacz uczestniczył w tym zdarzeniu przez sprawozdawców sportowych, zaproszonych przez sen do Perpignano z mikrofonem; przeżył emocję — niczem na meczu bokserskim!

Groteska tego typu liczyć może zawsze na powodzenie dzięki karkołomności anachronizmów i przetasowaniu pojęć w ręku Chronosa — Czasu. Na takiej zasadzie oparte było swego czasu powodzenie komedii: „Dawny świat rycerstwa".

Jeżeli w autentycznym reportażu przeszkadza zwykle hałas publiczności i jazgot imprezy — to w słuchowisku imaginacyjnym taki „realizm" jest zupełnie zbyteczny i można odgłosy bitwy na blaszane miecze stłumić na korzyść efektów wynikających z samego qui — pro — quo sytuacji, licząc na pewną domyślność słuchaczy. W zgiełku i piekielnej wrzawie turnieju gubił się reporter i słuchacz. **ha.**

Nr. III. Km. 827/36.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Na zasadzie art. 676—681 k. p. c. ogłaszam że w dniu 23 kwietnia 1938 r. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, pokój nr. 45, 1-sza licytacja nieruchomości, położonej w Poznaniu przy ul. Mickiewicza nr. 18, zapisanej w księdze hipotecznej Sądu Grodzkiego w Poznaniu: Poznań - Jeżyce, tom 52, karta 1320 na nazwisko dłużników Władysława i Stanisławy małż. Czerniaków w Poznaniu, ul. Mickiewicza 18.

Nieruchomość powyższa składa się z gruntu 488 m², domu mieszkalnego z podwórzem, garażu i budynku warsztatowo-mieszkalnego.

Nieruchomość wymienioną oszacowano na sumę 59.500,— zł. Cena wywołania 44.625 zł.

Wysokość rękojmi, jaką licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć, wynosi zł 5.950.—.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Wartość kuponów nie bierze się w rachubę.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własn. na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

(—) **M. Cwojdziński,**
Komornik Sądu Grodzkiego
do spraw egzekucji z nieruchomości
w Poznaniu, ul. Szyperska 1.

Nr. III. Km. 533/37.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Na zasadzie art. 676—681 k. p. c. ogłaszam, że w dniu 26 kwietnia 1938 r. o godz. 11-tej przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, pokój nr. 45, 1-sza licytacja nieruchomości, położonej w Mosinie przy ul. Polnej 1, pow. śremski, zapisanej w księdze hipotecznej Sądu Grodzkiego w Poznaniu: Mosina tom 13 karta 438, na nazwisko dłużnika Stanisławy Pawelczakowej w Mosinie.

Nieruchomość wyżej wymieniona składa się z gruntu 3310 m², domu mieszkalnego parterowego z przybudówką, domu mieszkalnego z warsztatem, domu mieszkalnego (przybudówka), czterech szop, ustępu, śmietnika, ogrodu warzywno - owocowego i podwórza.

Nieruchomość powyższą oszacowano na sumę 7.830 zł. Cena wywołania 5872,50 zł.

Wysokość rękojmi, jaką licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć, wynosi zł 783.—

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie podano do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej przynależności od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie.

(—) **M. Cwojdziński,**
Komornik Sądu Grodzkiego
do spraw egzekucji z nieruchomości
w Poznaniu, ul. Szyperska 1.

Komunikaty teatralne

— **Teatr Wielki.** Dziś opera romantyczna Ryszarda Wagnera „Holender tułacz". W sobotę drugie przedstawienie tragedii muzycznej K. W. Glucka „Alkestis". Obsada premierowa z pp. dr. Stani Zawadzką, E. Szabrańską, Ay. Karpackim, M. Saleckim i Ig. Wiśniewskim. Kierownictwo muzyczne dyr. dr Zygmunt Latoszewski.

— **Teatr Polski.** Dziś w piątek, sobotę i w niedzielę wieczorem „Rozkosz uczciwości" Pirandello. W niedzielę popołudniu „Tajemnica lekarska".

Za oszczerstwo - przed Sąd!

W związku z oszczerstwem rzuconym przez „Kurier Poznański" na współpracownika naszego pisma p. Gerharda Littchena skierowaliśmy w dniu dzisiejszym za pośrednictwem adwokata dr Kazimierza Gidyńskiego do Sądu Okręgowego następującą skargę prywatno-karną:

Do Sądu Okręgowego w Poznaniu.

Oskarżenie prywatno - karne Gerharda Littchena, redaktora Nowego Kuriera, zam. w Poznaniu, Przecznica 4 m. 1 — oskarżyciela prywatnego — zast. przez adwokata Dra Gidyńskiego w Poznaniu, Pocztowa 26 — przeciwko Stanisławowi Śmiglakowi, redaktorowi odpow. Kuriera Poznańskiego, zam. w Poznaniu, św. Marcin 70 — oskarżonemu prywatnemu — o zniesławienie (wyst. z art. 255 k. k.).

Imieniem oskarżyciela prywatnego, którego pełnomocnictwo załączam, oskarżam oskarżonego Stanisława Śmiglaka, redaktora odpowiedzialnego Kuriera Poznańskiego o to, że:

w numerze 125 wydania wieczornego „Kuriera Poznańskiego" z dnia 18 marca 1938 r. — jako redaktor odpowiedzialny dopuścił do zamieszczenia notatki pod tytułem „Fakty i oceny", w której zarzucił oskarżycielowi prywatnemu działanie, które mogło go poniżyć w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego do jego stanowiska lub zawodu. Zarzut ten zawarty jest w następującym zwrocie: „Na szczególne podkreślenie, a raczej napiętnowanie zasługuje okrzyk: „Niech żyje komuna!", wzniesiony przez członka redakcji „sanacyjnego" Nowego Kuriera red. Littchena, na co są świadkowie."

Zarzut ten jest nieprawdziwy, wprost zmyślony. Wyczerpuje on znamiona występku z 255 k. k.

Wobec powyższego wnoszę o najspieszniejsze wyznaczenie terminu rozprawy przed Sądem Okręgowym w Poznaniu i wydanie wyroku

1) Skazującego oskarżonego Stanisława Śmiglaka za wyst. z art. 255 kk. na karę aresztu i grzywny

2) Zarządzającego ogłoszenie wyroku skazującego na koszt skazanego trzykrotnie na I stronie następujących dzienników: „Nowego Kuriera", „Kuriera Poznańskiego", „Dziennika Poznańskiego" i „Gazety Polskiej".

3) Zasądzającego oskarżonego na ponoszenie kosztów postępowania łącznie z kosztami zastępstwa adwokackiego.

Załączam odpis.

Dr. Gidyński.

Wyrok w procesie Śliwkowskiego

W sądzie okręgowym ogłoszony został dziś rano wyrok w sprawie byłego kierownika biura oddziału poznańskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej Kazimierza Śliwkowskiego i jego żony Melanii oskarżonym o przywłaszczenie sobie kilku tysięcy zł na szkodę L. M. K. i Funduszu Obrony Morskiej.

W wyniku rozprawy Śliwkowski uznany został winnym przywłaszczenia sobie kwoty ca 1.800 zł za znaczki FOM, pobraną od inż. Opęchowskiego, za co sąd skazał go na rok więzienia i 100 zł grzywny. Grzywna została oskarżonetmu darowana, podobnie połowa kary pozbawienia wolności na podstawie amnetstii; pozostałe pół roku więzienia zawieszono. Poza tym sąd zobowiązał Śliwkowskiego do zwrócenia Lidze Morskiej kwoty 3.409 zł w ciągu trzech lat.

Żona Śliwkowskiego Melania została uniewinniona.

Poznań uczci pamięć Wielkiego Marszałka

W związku z przypadającym na jutro dniem imienin Pierwszego Marszałka, Komitet uczczenia wydał do obywatelstwa miasta Poznania odezwę nast. treści:

W ciągu wielu lat, w których Marszałek Józef Piłsudski dzierżył los Polski w swych rękach, dzień 19 marca był dniem uzewnętrznienia uczuć szerokich mas społeczeństwa dla Wodza Narodu.

Dziś dzień ten czcimy przez złożenie hołdu Duchowi Wielkiego Marszałka i rozpamiętywanie Jego wielkich czynów i zasług dla Polski.

Wzywamy wszystkie organizacje i stowarzyszenia, by w dniu 19 marca zorganizowały uroczyste zebrania w własnych świetlicach, celem wysłuchania w tym dniu o godz. 19,50 przemówienia Pana Prezydenta R. P. ku czci Wielkiego Marszałka.

Prosimy mieszkańców miasta i organizacje o przybycie w dniu 19 marca o godz. 10-tej na uroczystą mszę św., która się odprawi z inicjatywy Komitetu w Kolegiacie Farnej.

* * *

Dziś wieczorem o godz. 20-tej Komenda grodzka Zw. Strzeleckiego organizuje uroczystość dla uczczenia pamięci Marszałka w strzelnicy małokalibrowej przy ul. Ratajczaka z następującym programem: 1) Przymarsz kompanii honorowej Z. S. ze sztandarem. 2) Raport — Rozpalenie ogniska. 3) Odczytanie rozkazu na 19 marca. 4) Przemówienie, 5) Zaprzysiężenie strzelców, 6) Rozwiązanię uroczystości.

* * *

Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej urządza obchód ku czci Wielkiego Marszałka w lokalu własnym, Zamek — podziemia, dziś o godz. 20.

APOLLO
Seanse - 5 - 7 - 9
WIELKA ARCYZABAWNA POLSKA KOMEDIA MUZYCZNA
Od jutra soboty 19 bm.
„KSIĄŻĄTKO"
z udziałem najulubieńszych artystów:
LUBIEŃSKĄ - BODO - NIEMIRZANKĄ
SIELAŃSKIM - FERTNEREM - ORWIDEM i MARREM
W nadprogramie:
Niebywały sensacyjny film kolorowo - plastyczny „WYSPA SINDBADA ŻEGLARZA"
Dziś w piątek poraz ostatni - „MOTYL HISZPAŃSKI" z Jeanneie Mac Donald

TELEGRAMY

Prezydent Hiszpanii w Tuluzie

Rząd walencki błaga Francję o pomoc

O Paryż, 18. 3.

W miarę powodzenia wojsk powstańczych wśród kierowniczych sfer Hiszpanii rządowej wzrasta niepokój i zdenerwowanie, przeradzające się w panikę.

Wczoraj rano na lotnisku w Tuluzie wylądował samolot, z którego wysiedli: prezydent Hiszpanii Azana, minister Indalencio Prieto.

Oczekiwane jest również przybycie do Tuluzy premiera Negrin'a.

Cel przybycia dostojników hiszpańskich nie został ujawniony. Według krążących pogłosek prez. Azana i min. Prieto zamierzają osobiście interweniować w sprawie uzyskania pomocy zbrojnej od Francji. Według innej wersji zbiegli oni na terytorium Francji w obliczu grożącego im niebezpieczeństwa.

W związku z porażką na froncie aragońskim uciekli z Katalonii przywódcy partii komunistycznej.

Ambasador sowiecki w Hiszpanii i przedstawiciel rządu walenckiego oraz generalidad kataloński zwrócili się do premiera Bluma z prośbą o pomoc. Blum i minister spraw zagranicznych Paul Boncour dali odpowiedź wymijającą.

W Barcelonie potęguje się anarchia.

Frakcja parlamentarna Partii Pracy uchwaliła rezolucję, domagającą się od rządu angielskiego niezwłocznego przyjścia z pomocą Hiszpanii republikańskiej przez dostarczenie materiałów i sprzętu wojennego.

Premier Chamberlain w odpowiedzi na to żądanie oświadczył: — najlepiej przysłużymy się sprawie pokoju i Wielkiej Brytanii, jeśli nie wtrącimy się do wypadków w Hiszpanii.

Zabiegi Bluma o rozejm

X Londyn, 18. 3.

Rząd francuski wystąpił do rządu brytyjskiego z propozycją podjęcia wspólnej akcji na rzecz rozejmu w Hiszpanii pomiędzy obu walczącymi stronami.

Drugi nalot na Barcelonę

Barcelona, 18. 3. PAT.

Wczoraj o godz. 7 min. 45 eskadry powstańcze dokonały nowego nalotu na Barcelonę. Według niezupełnych jeszcze wiadomości, ofiarą bombardowania padło około 100 zabitych. Liczba rannych jest podobno bardzo znaczna.

Sztorm nad Bałtykiem

Gdynia, 18. 3. (PAT.)

Na całym Bałtyku szaleje silny sztorm. W porcie ze względów na bezpieczeństwo unieruchomiono kilka dźwigów. Fale sięgają przeszło 2 m. wysokości.

Na s/s „Kościuszko", który stoi w porcie, marynarz H. Mądry stracił równowagę podczas pracy i siłą wiatru zrzucony został do morza. Mimo natychmiastowej akcji nie zdołano go uratować, gdyż zbyt duże fale przeszkadzały w akcji ratunkowej.

Podziemne ganki z czasów krzyżackich

Puck, 18. 3. (PAT.)

Na ulicy Zamkowej w Pucku podczas prac kanalizacyjnych odkryto podziemne ganki z czasów krzyżackich, biegnące od kościoła parafialnego aż do dawnej szkoły. Ganki są znakomicie zachowane i budzą w całym mieście zrozumiałe zainteresowanie. Liczyć się należy, że odkryte zostaną jeszcze dalsze podziemne korytarze dawnego zamku puckiego. Nadmieniamy, że są to obecnie pierwsze ślady istniejących fortyfikacyj podziemnych grodu nadmorskiego Pucka.

Przyjaźń turecko-grecka

Stambuł, 18. 3. (PAT.)

Po parafowaniu w Ankarze podczas ostatniej konferencji państw porozumienia bałkańskiego dodatkowego paktu przyjaźni i nieagresji pomiędzy Turcją a Grecją, stosunki pomiędzy obu państwami przybrały jeszcze bardziej serdeczny charakter. Podpisanie paktu nastąpić ma podczas wizyty w Atenach premiera tureckiego Dżelal Bajara i ministra spraw zagranicznych dra Rustu Arasa.

Prasa grecka powitała entuzjastycznie wiadomość o tej wizycie, której data nie została jeszcze ostatecznie ustalona.

WYJAŚNIENIE

W nr. 61 „Nowego Kuriera" z dn. 16 bm. w sprawozdaniu pt. Pogrzeb prof. Nowakowskiego zaszła pewna nieścisłość, którą niniejszym prostujemy. Na przedzie konduktu postępowała mianowicie nie delegacja korporacji „Gedania" lecz „Gdynia", której zmarły był kuratorem.

01131

Kalendarz-informator „Kujawianin" na rok 1938
ROCZNIK XVIII
obejmuje powiaty: włocławski, nieszawski, lipnowski, płocki, gostyniński oraz m. st. Warszawę.
DO NABYCIA we wszystkich księgarniach. SKŁAD GŁÓWNY w firmie
„BRACIA PIOTROWSCY" Włocławek — telefon 11-00.

WAŻNY MOMENT

W ciągu ostatniego tygodnia do wszystkich lokalnych komitetów zostały rozesłane wywieszki Pomocy Zimowej. Różnobarwne dla każdego miesiąca stanowią one pokwitowania na wpłacone składki za miesiące grudzień, styczeń i luty.

Zazwyczaj ludzie lekceważą pokwitowania, jeśli nie zachodzi możliwość powtórnego żądania należności, i wrzucają je do kosza.

Dla powodzenia całości akcji Pomocy Zimowej jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, aby z wywieszkami wydanymi w charakterze pokwitowań w ten sposób nie postępowano. Przeciwnie. Należy je koniecznie umieszczać w miejscach widocznych na drzwiach i oknach mieszkań, na wystawach przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych. Cel bowiem wydania tych wywieszek polega na tym, aby wreszcie jasno i nie dwuznacznie zostało dla wszystkich ujawnione, kto swój obowiązek wobec rzeszy pozbawionych pracy spełnił, a kto do tego obywatelskiego obowiązku się nie poczuwa.

Okazało się bowiem, że większość społeczeństwa z gotowością uczyniła zadość dobrowolnie przyjętym zobowiązaniom. Natomiast pokaźna mniejszość reprezentująca poważny bardzo odsetek w dochodzie społecznym, przez niedbalstwo, sobkostwo i obojętność w stosunku do spraw, całe społeczeństwo obchodzących, nie bierze udziału w powszechnej akcji pomocy bezrobotnym. Na ludzi, którzy tak postępują przez lekkomyślność niewątpliwie oddziała moralnie fakt, że ich sąsiedzi, znajomi, czy interesanci mogą się wylegitymować z wykonania obowiązku.

Trudno sobie wyobrazić człowieka, który by na każdych cudzych drzwiach przez które wchodzi, widział wywieszki Pomocy Zimowej i wkońcu sam nie poszedł za przykładem współobywateli i własnych drzwi nie ozdobił tymi wywieszkami. Nie dość jednak na tym. Ci którzy płacąc składki są członkami akcji, winni choćby przez proste zapytania o powód braku wywieszek, starać się oddziałać na opornych lub niedbałych obywateli. Zmniejszenie bowiem najdalej idące ich liczby stanowi kardynalny warunek powodzenia akcji. Wskutek tego, że są całe odłamy społeczeństwa, które zachowują się obojętnie w stosunku do akcji, pomoc dla bezrobotnych nie może być dostateczna, nie moze objąć wszystkich potrzebujących, a wspomaganych — zadowolić.

Teraz zaś przychodzi okres nader ważny. Ludzie stopniowo będą zatrudniani. Trzeba więc ich odżywić dostatecznie, aby w pełni sił wracali do pracy. Nie można też na chwilę zaniedbać dożywiania dzieci. Ściąganie więc zaległych funduszów od opieszałych płatników jest dziś niezmiernie ważnym zadaniem. Przy pomocy wywieszek i upomnień sumienni płatnicy oddziałają na osiągających się. W ten sposób wyrówna się zaległość.

Z życzeniami u NACZELNEGO WODZA

Delegacja Pracowniczo-Robotnicza Zjednoczonych Polskich Związków Zawodowych z Okręgu Włocławek w składzie:

Leona Błasińskiego — Prezesa Pracowniczego Towarzystwa Ośw. Kult. im. Żeromskiego, Oddział we Włocławku, Michała Kuzemki — Członek Rady Naczelnej Z. P. Z Z. na okręg włocławski, Konrada Kruszyńskiego, Józefa Jaworskiego, Karola Zabłockiego — Prezydium Rady Okręgowej Z. P. Z. Z. na okręg włocławski, Józefa Kamińskiego — Prezesa Oddziału Chemicznego we Włocławku, Józefa Pietrzaka – Skarbnika Oddziału Chemicznego, Szczepana Kościńskiego — wiceprezesa Oddziału Chemicznego we Włocławku.

Delegacja w powyższym składzie przyjęta była na audiencji u Pana Marszałka Śmigłego Rydza w dniu 18 marca b. r

Podczas audiencji wręczone zostały Panu Marszałkowi upominki od robotników fabryki „Cululozy" i fajansu w Włocławku.

Pracownicy fabryki „Celulozy" wykonali ozdobny album, a robotnicy z fabryki „Celulozy" wykonali ozdobny album, a robotnicy z fabryki fajansu wazon w-g projektu art. mal. p. Laszenki.

Przemówienie p. Leona Błasińskiego, Prezesa Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo Kulturalnego im. Stefana Żeromskiego Oddział w Włocławku, wygłoszone u Pana Marszałka Polski Smigłego-Rydza w dniu 18-III 38 r. było treści następującej:

„PANIE MARSZAŁKU!

Oto melduje się Tobie grupa przedstawicieli świata robotniczego Zjednoczonych Polskich Związków Zawodowych Oddział Chemiczny fabryki „Celulozy" i fabryki fajansu we Włocławku, by w dniu Twoich Imienin, Dostojny Solenizancie, złożyć Ci skromne upominki — wytwór naszych mięśni i mózgu, łącząc z nimi cześć, hołd i oddanie dla Ciebie Wodzu.

A jednocześnie życzymy Ci Panie Marszałku, aby czas ten, kiedy Ty wraz z Panem Prezydentem trzymasz rękę na sterze Naszego Państwa, był jak dotąd, tak i nadal pisany złotymi głoskami w historii Naszej Ojczyzny".

Zmiany w szkolnictwie

Kierownik szkoły powszechnej III-go stopnia № 1 we Włocławku p. Józef Mazur z dn. 1 kwietnia b.r. przechodzi na stanowisko podinspektora szkolnego do pow. nieszawskiego z siedzibą w Aleksandrowie Kuj.

Kierownictwo szkoły № 1 obejmie p. Walter z Torunia.

Z Oddziału Kuj. P. T. K.

Staraniem Oddz. Kuj. Pol. Tow. Krajoznawczego, dnia 13 b. m. odbył się w sali Domu Społecznego odczyt p. P. Czarneckiego na temat: „Rok 1863 na Ziemi Dobrzyńskiej i na Kujawach". Odczyt był bezpłatny i zgromadził około 150 osób.

Dziś dancing

W kawiarni „Nadwiślanka" ul. Bulwary № 5 w sobotę 19 i niedzielę 20 marca r.b. dancing, na który zaprasza się gości i sympatyków.

Z drobnych cegiełek stanie gmach miłości bliźniego

Pięćset wdów i wielokroć więcej sierot, pozostałych po poległych w obronie życia i mienia współobywateli policjantach oraz ponad 2000 wdów i tyleż sierot po zmarłych korzysta z moralnej opieki i materialnej pomocy Stow, „Rodzina Policyjna". Instytucja ta oparta jedynie na składkach członkowskich posiada jednak bardzo szczupłe fundusze. Celem ich zasilenia Komendant Główny gen. Zamorski zainicjował akcję zbiórkową, w związku z którą sekretariat Stow. „Rodzina Policyjna" we Włocławku, ul. P. O. W. Nr. 1 rozsprzedaje artystycznie pod względem graficznym wykonane drzeworyty w cenie 3 zł.

Tą drobną stosunkowo kwotą, każdy może przyczynić się do otarcia łez nieszczęśliwym i potrzebującym pomocy.

Najbliższe przedstawienie Teatru Ziemi Pomorskiej „Gałązka rozmarynu" Zygmunta Nowakowskiego

Jednym z największych wydarzeń w Teatrze Ziemi Pomorskiej, w obecnym sezonie, jest niewątpliwie premiera świetnej sztuki w 5-ciu obrazach pióra Zygmunta Nowakowskiego p.t. „Gałązka rozmarynu", która odbyła się kilka dni temu w Toruniu. Treścią sztuki, to obrazki z wielkiej wojny, przedstawiające dolę i niedole żołnierzyków polskich.

W mieście naszym „Gałązka rozmarynu" zostaje wystawiona w poniedziałek, dnia 21 b.m. o godz. 20.30 w sali Kino - Teatru „Słońce".

Bilety do nabycia w biurze „Orbis".

W podróży
w hotelach, księgarniach dworcowych, kioskach i t. p.
prosimy żądać
„Express Kujawski"

Program w „Corso" wywołuje zachwyt i entuzjazm!

Rozkoszna **Deanna Durbin** i **Leopold Stokowski** na czele zespołu

w największym szlagerze sezonu **„Ich stu i ona jedna"**

2-gi przebój **„Jego ostatnia walka"**

Za jednym zamachem oglądamy w „Corso" wielki i bogaty program. Program ten należy ocenić, jako najlepszy z oglądanych we Włocławku.

Nasłodsza ulubienica milionów, czaruje nas wielkim talentem i upaja cudownym głosem. Deanna Durbin, 15-to letni fenomen, chwyta za serca w pięknej roli kochającej i ofiarnej córki. Adolf Menjou, jako bezrobotny muzyk i skołatany ojciec, daje wspaniałą kreację, pocieszny jak zawsze Misza Auer, komiczny Eug. Palette, świetna Alice Brady oraz słynna orkiestra filadelfijska z naszym rodakiem dyrygentem Leopoldem Stokowskim.

Dodając do wspaniałego filmu przebojowy obraz „Warner Bros'u" p. t. „Kid Galachad" (Jego Ostatnia Walka), daje dyr. „Corso" nowy dowód niezwykłej troskliwości w doborze swoich programów. Potężne i wzruszające sceny, pełne sensacji i tragizmu wstrząsają realizmem i napięciem.

Całość wspaniała i godna widzenia i podziwu. Jest to niewątpliwie najlepszy program ostatnich lat.

Z żałobnej karty

Józef Kuliński

Dnia 16-go marca r.b. zmarł we Włocławku Józef Kuliński, przeżywszy lat 80.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafialnym św. Jana dnia 19 marca r.b. t.j. w sobotę o godz. 10-ej rano.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy nastąpi tegoż dnia o godz. 14-ej po poł. z kościoła św. Jana.

Cześć Jego pamięci!

Ku unarodowieniu handlu w branży samochodowej

W dniu 14 marca r.b. odbyło się w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie zebranie organizacyjne chrześcijańskiego kupiectwa branży samochodowej.

Niezwykle licznie reprezentowane kupiectwo z terenu całej Polski dało wyraz niekłamanej chęci zrealizowania w swej dziedzinie haseł unarodowienia handlu rzuconych na Kongresie Kupiectwa Polskiego w listopadzie ub. r.

Wyrazem powszechności tych dążeń — jak i zainteresowania nowo powstałą organizacją może być fakt przybycia na zebranie przedstawicieli prowincji tak bliższej, jak i najdalej od stolicy położonej.

W wyniku obrad ustalono wytyczne programu działalności organizacyjnej i powołano prowizoryczny Zarząd.

Jutro ulgowy poranek w „Corso" „Królowa przedmieścia"

Przypominamy, że jutro w niedzielę 20 b. m. o godz. 12,20 w poł. odbędzie się ulgowy poranek polskiego filmu „Królowa przedmieścia" z Grossówną, Żabczyńskim, Sielańskim, Orwidem i inn. Kto chce wesoło spędzić czas, niech skorzysta ze sposobności. Krzesła 50 gr., balkon 25 gr. Dla młodzieży dozwolone.

Wielki rewalacyjny program w „Słońcu"

„Statek niewolników" i „Zatańczmy"

„Statek niewolników" opowieść o miłości większej niż oceany, film o ludziach ze stali, którzy wszystko poświęcili dla złota. Gwiaździstą obsadę tworzą: Wallace Beery, Warner Baxteren, Elizebeth Allan, To najpiękniejszy romans zburzony przez najniższe ludzkie instynkty. Sceny ścinające krew w żyłach. Na dalszym pokładzie statku brzmi chóralna pieśń skutych łańcuchami niewolników.

Po tak emocjonującym filmie wystawia „Słońce" świetną komedię p. t. „Zatańczmy". W roli głównej występuje królewska para tancerzy Fred Astaire i Ginger Rogers. Muzyka znakomitego kompozytora George Gerschwina. Kolosalna wystawa, piękna treść, bogaty balet i świetne szlagiery znane w całym świecie, a do wszystkiego piękne tańce Freda Astaira i Ginger Rogers stwarzają istne arcydzieło.

Program polecamy starszym i młodzieży.

Sygnatura: Km. II. 1800/35

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku II-go rew. Władysław Młodzianko, mający kancelarię we Włocławku, ul. Kilińskiego Nr. 7, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 marca 1938 r. o godz. 10 we Włocławku, ul. Cyganka Nr. 15 odbędzie się 2-sza licytacja ruchomości, należących do Adolfa Steinharta, składających się bormaszyny nożnej i radioaparatu oszacowanych na łączną sumę zł. 250.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK: (—) W. Młodzianko.

Włocławek, dnia 16 marca 1938 r.

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Dziekanowskiego- ul. Cyganka 24.

Dyżur apteczny — p. J. Gutkowskiego Plac Dąbrowskiego 4.

Dyżur lekarski — dr. Poznański, ul. Maślana 2. tel. 16-76.

Redaktor: **Walerian Glinlecki.** Zakł. Graf. p. f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek. Przedmiejska 20 Telefon 11-00. Wydawca: **Stefan Piotrowski.**

Książnica Kopernikańska w Toruniu